

ROK VIII.

MARZEC 1907.

ZESZYT 3.

# ARCHITEKT

PISMO POŚWIĘCONE  
ARCHITEKTURZE \* BUDOWNICTWU  
I PRZEMYSŁOWI ARTYSTYCZNEMU

WYCHODZI RAZ NA MIESIĄC.

Redaktor: Dr. JAN S. ZUBRZYCKI.

Komitet redakcyjny: Czunko A., Ekielski W., Krzyżanowski W., Szanior T.,  
Śmiałowski E. i Wojtyczko L.

Redakcja: Kraków, ul. Kilińskiego 4. — Administracja: Kraków, ul. Czysta 14.

Uprasza się o przysyłanie przedpłaty i należności za ogłoszenia wprost do Administracji, Kraków,  
ul. Czysta 14. l. p.

Reklamacye należy wnosić najpóźniej w ciągu miesiąca. Późniejsze reklamacye uwzględnione być mogą jedynie  
za złożeniem odnośnej należności.

Warunki przedpłaty:

Ogłoszenie wielkości 7×10 cm.

Rocznie	20 koron	10 rubli	20 marek	30 franków	Jednorazowo	4 korony	2 ruble	4 marki	4 franki
Zeszyt	2 korony	1 rubel	2 marki	3 franki	Rocznie . . .	30 koron	12 rubli	30 marek	40 franków

Roczniki I-szy, II-gi i IV po 16 kor., roczniki V-ty, VI-ty i VII-my po 20 kor.

Rocznik III-ci wyczerpany — są tylko niekompletne egzemplarze, zeszyt po 1 kor.

Przedpłata dla członków polskich Towarzystw technicznych zniżona o 20%.

GLÓWNY SKŁAD W KRAKOWIE:  
SPÓŁKA WYDAWNICZA POLSKA,

GLÓWNY SKŁAD W WARSZAWIE:  
E. WENDE I S-KA, KRAK. PRZEDM. 9.

»Przewodnik dla ceglarzy« dla przedpłacicieli »Architekta« rocznie 6 koron = 3 ruble = 6 marek.

## NIEUSTAJĄCA WYSTAWA BUDOWLANA

w domu Towarzystwa technicznego otwarta codziennie od godziny 9-tej  
do 1-ej i od 3-ej do 7-ej, w niedziele i święta od 10-ej do 1-ej. Wstęp 10 hal.

CZŁONKOWIE KRAK. TOWARZYSTWA TECHNICZNEGO MAJĄ WSTĘP WOLNY.

Wystawa poleca i sprzedaje: materiały budowlane, wyroby ślusarskie, stolarskie,  
kamieniarskie, ceramiczne, szklane, artykuły techniczne, maszyny.

INSTALACYE OGRZEWANIA I WODY. — DZWONKI, TELEFONY DOMOWE.

STOLARSTWO MEBLOWE.

**ADMINISTRACJA WAPIENNIKÓW  
I KAMIENIOŁOMÓW MIEJSKICH**

POD KIEROWNIOTWEM MAGISTRATU W PODGÓRZU

sprzedaje po przystępnych cenach:

Wapno skaliste odznaczone listem uznania na Wystawie budowlanej we Lwowie 1892 r., oraz wielkim medalem złotym na Wystawie przyrodniczo-lekarskiej w Krakowie 1900 r. Wapno gaszone i Wapno do uprawy roli. Również poleca ze swych słynnych skał zwanych „Krzemionkami” i „skałą Twardowskiego” Kamień budowlany, brukowy i szuter. — Zamówienia przyjmuje: Kasa miejska w Podgórzu, telefon Nr. 161 i Zarząd wapienników w Podgórzu, telefon Nr. 162.

**FABRYKI DACHÓWEK  
W NIEPOŁOMICACH I KOŁOMYI**

mają w zapasie najlepsze dachówki, znane od piętnastu lat, jako najtrwalsze i najtańsze pokrycie budynków mieszkalnych i gospodarczych. — Są również znaczne zapasy rurek drenowych i cegły maszynowej.

Każde zamówienie wykonujemy w oznaczonym terminie. Za doborowy towar i dokładne wykonanie roboty pokrycia robotnikami fabrycznymi poręczamy.

Zarząd fabryki dachówek.

**PRACOWNIA ARTYSTYCZNO-RZEŹBIARSKA**

**ANDRZEJA LENIKA W KROŚNIE**

założona w r. 1888, wykonuje wszelkie roboty w drzewie, gipsie, marmurze i innym kamieniu — figury świętych, pomniki, oraz urządzenia kościelne, a w szczególności: ołtarze, kazalnice, konfesjonały, stalle, chrzcielnice, feretrony i t. p. tak według własnych, jak i dostarczonych rysunków.

Poleca się Przewielebnemu Duchowieństwu i P. T. Publiczności. Wykazać się może świadectwami uznania za wykonane roboty od osób powszechnie w kraju znanych.

**HUTA SZKŁA w TARNOWIE  
KUPFER & GLASER**

pierwsza galicyjska fabryka szkła tafłowego solinowego

poleca:

szkło tafłowe solinowe, budowlane 1, 2, 3, 4 i 5 mm oraz dachówki szklane różnych fasonów.

Odstawy po najniższych cenach, całymi wagonami i w mniejszych ilościach bezwzględnie.

Cenniki i kosztorysy na każde żądanie odwrotnie.

Architekci

**J. SOSNOWSKI & A. ZACHARIEWICZ**

**Konstrukcje ogniotrwałe, żelazno-betonowe**  
(Bétons armés) systemu Hennebique.

Exposition universelle 1900 — Grand prix.

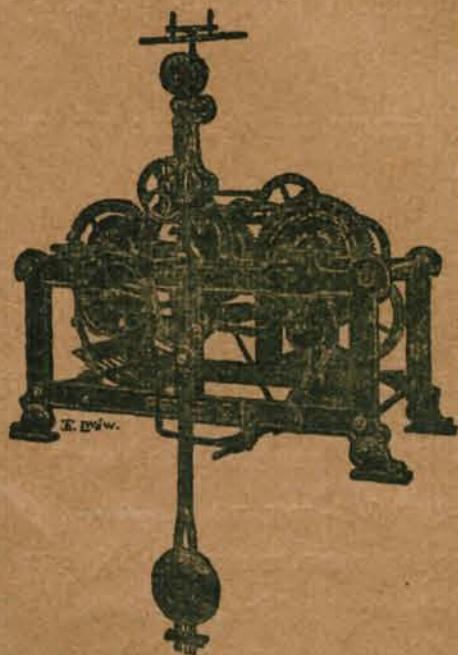
Mosty, tunele, fundamenty, zbiorniki kanalizacyjne, fabryki, młyny, piloty betonowe itp.

Wstępne projekty i przedmiary bezpłatnie.

Biura techniczne:

we Lwowie: ul. na Błonie 3.

w Krakowie: Filia — ul. Szpitalna 17.



Odznaczona Medalem na Powszechnej Krajowej Wystawie we Lwowie 1894 roku oraz Medalem Rządowym na Kraj. Wystawie wyrobów metal. w Krakowie 1904 r.

**PIERWSZA KRAJOWA FABRYKA  
ZEGARÓW WIEŻOWYCH**

pędzona motorem,

**MICHAŁA MIĘSOWICZA W KROŚNIE**

wykonuje zegary wieżowe najnowszych systemów dla Kościołów, Ratuszów, Szkół, koszar, szpitali, willi itp. Fabryka dostarczyła już kilkadziesiąt zegarów wieżowych, które ku zupełnemu zadowoleniu funkcjonują.

Za każdy dostarczony zegar wieżowy daję 5-letnią rzetelną gwarancję.

Cenniki i kosztorysy przesyłam na żądanie.

# ARCHITEKT

## Konkurs na projekt domu dochodowego.

Ordynat hr. Krasieński ogłasza za pośrednictwem warszawskiego Koła Architektów konkurs dla artystów polskich na projekt domu dochodowego. Za względnie najlepsze z pomiędzy nadesłanych na konkurs projektów wyznaczają się trzy nagrody 1000, 750 i 500 rubli, które bezwarunkowo wypłacone będą. Oprócz tego Ordynat hr. Krasieński zastrzega sobie prawo zakupu jednego lub dwóch projektów, z pomiędzy nienagrodzonych po 300 rubli za każdy projekt.

Termin złożenia prac konkursowych oznacza się na dzień 5 Kwietnia 1907 r. do godziny 1 w południe w Kancelaryi Stowarzyszenia Techników ul. Włodzimierska Nr. 3/5 w Warszawie. Kancelarya przyjmować będzie projekty w godzinach od 11 do 1.

Prace zamiejscowe winny być nadesłane nie później jak d. 10 Kwietnia 1907 r., wraz z kwitem pocztowym, na dowód, że zostały wysłane nie później jak 5 Kwietnia 1907 r.

Rozstrzygnięcie Konkursu nastąpi nie później jak 5 Maja 1907 roku.

Sąd Konkursowy stanowią panowie architekci: Goebel Artur, Marconi Władysław, Rogóyski Bronisław, Wojciechowski Konstanty. Ich zastępcy: Dziekoński Józef i Szyller Stefan, oraz pp.: Czajkowski Józef, Ordynat hr. Krasieński i Pietraszkiewicz Stanisław.

Warunki i program Konkursu, oraz odnośne dane rysunkowe, otrzymać można w Kancelaryi Stowarzyszenia Techników, ul. Włodzimierska 3/5 w Warszawie, w godz. od 11 do 1 w południe.

## KONKURS.

Wydział Rady powiatowej w Mielcu rozpisuje konkurs na wykonanie planów i kosztorysów na wzniesienie budynku dla pomieszczenia biur Rady powiatowej i Powiatowej Kasy Oszczędności, pod następującymi warunkami:

1. Wydział mieleckiej Rady pow. wyznacza trzy nagrody: pierwsza 600 Kor., druga 400 Kor., trzecia 200 Kor.
2. Plany nagrodzone wraz z kosztorysami stają się własnością Wydziału.
3. Współubiegający winni zastosować się co do rozkładu ściśle do szkicu, jaki otrzymać mogą w biurze Wydziału Rady powiatowej mieleckiej.
4. Współubiegający zobowiązani są za cenę kosztorysową wziąć budowę w przedsiębiorstwo.
5. Do konkursu dopuszczeni będą tylko architekci i budowniczowie polskiej narodowości.
6. Prawo wyboru i przyznawanie nagród pozostawia Wydział powiatowy wyłącznie członkom Wydziału i znawcom przez Wydział powołanym.
7. Od przedsiębiorcy żądać się będzie, aby przy wykonaniu zatrudniał wyłącznie robotników i firmy krajowe.
8. Prace mają być nadesłane najpóźniej do dnia 31 marca 1907 r., zaopatrzone godłami i kopertami zamkniętymi z nazwiskami projektodawców.

Wszelkich bliższych szczegółów dotyczących tej budowy — planu sytuacyjnego i t. d. udziela Kancelarya Wydziału Rady powiatowej w Mielcu, ustnie lub pisemnie.

Z Wydziału Rady powiatowej

Prezes: Sękowski.





## WODOCIĄGI

dla miast, gmin, folwarków, zakładów kąpielowych, fabryk, ogrodów, gmachów publicznych, domów prywatnych itd.

Poszukiwanie i uchwycenie źródeł.

Wiercenie studzien.

Ustawianie pomp.

Instalacje domowe z klozetami, łazienkami itd.

## Centralne Ogrzewanie

wszelkich systemów

## WENTYLACYE

Łaźnie.—Mechaniczne Pralnie i Suszarnie itd.

projektują i wykonują

**inżynier Leonard Nitsch i Spółka, Kraków, ulica Kolejowa L. 18, nr. telefonu 385.**

Najlepsze referencje z dotychczas wykonanych robót. — Kosztorysy bezpłatnie.



## ANDRZEJ HABRZYK ZAKŁAD ŚLUSARSKI

wyrobów artystycznych  
i budowlanych

w Krakowie

ul. Pędzichów 4, (dom własny).

Zaopatrzone we wszystkie najnowsze pomocnicze maszyny poruszane elektromotorami. — Oświetlenie elektryczne.


Podejmuje się wszelkich robót od największych do najdrobniejszych.

Wykonuje konstrukcje, dachy, schody, okna, bramy, balkony, balustrady, werandy żelazne i kraty wszelkiego rodzaju i stylu.

Rezerwoary żelazne, okucia do kuchen restauracyjnych i klasztornych.

Różny samoczynne kompletne.

Okucia okien, drzwi i bram, według wszelkich systemów.



## TOMASZ BUJAS

KONCES. MAJSTER MURARSKI

W KRAKOWIE, UL. STACHOWSKIEGO 21.

◆◆◆

WYKONUJE WSZELKIE ROBOTY W ZAKRES BUDOWLANY WCHODZĄCE Z MATERIAŁEM I BEZ  
MATERIAŁU.

POLECA SIĘ PP.: INŻYNIEROM I ARCHITEKTOM,  
JAK RÓWNIEŻ P. T. OBYWATELOM.

Fabryka pieców kaflowych  
Józefa Niedźwieckiego i Ski  
w Dębnikach pod Krakowem

poleca swoje wyroby.

# DODATEK

DLA CZŁONKÓW

KRAKOWSKIEGO TOWARZYSTWA TECHNICZNEGO.

TREŚĆ: Nowi członkowie. — Konkursy. — Słów parę z powodu konkursu Wydziału Rady powiatowej w Mielcu. — Osiemnaste, 19., 20. i 21. posiedzenie Zarządu z d. 10., 14. i 25 stycznia, oraz z d. 7 lutego 1907 roku. — Posiedzenia Towarzystwa, 18. i 19., odbyte dnia 28 stycznia i 18 lutego tegoż roku. — Czytelnia dla członków Towarzystwa. — Ogłoszenie licytacji na dostawę materiałów do budowy wodnych. — Instrument niwelacyjny do sprzedania.

## PRZYSTĄPILI DO TOWARZYSTWA PANOWIE:

**Karol Dettloff**, inżynier w Prądniku Czerwonym.  
**Jarra Waclaw**, inżynier-chemik w Krakowie.  
**Kłębkowski Zygmunt**, inspektor techniczny c. k. kontroli Skarbu w Wadowicach.  
**Wilhelm Krug**, inżynier w Krakowie.  
**Inż. Zygmunt Mars.** właściciel dóbr i fabryk w Limanowej.  
**Franciszek Mączyński**, architekt w Krakowie.  
**Edward hr. Mycielski**, właściciel dóbr i fabryk w Górcze.  
**Jan Rydel**, zastępca naczelnika oddziału szkód Tow. Wzaj. Ubezpiec. w Krakowie.  
**Inż. Karol Rykała**, c. k. Komisarz budowy w Krakowie.  
**Władysław Waga**, kandydat budowniczy w Zwierzynicy.  
**Władysław Jan Zamorski**, inżynier w Krakowie.

## KONKURSY.

Zwracamy uwagę Szanownych Członków na umieszczone na pierwszej stronie wewnętrznej okładki 3-go zeszytu »Architekta« ogłoszenia konkursów, rozpisanych: na plany domu dochodowego przez hr. Krasieńskiego, za pośrednictwem warszawskiego Koła Architektów, oraz na projekt domu Rady powiatowej mieleckiej, przez Wydział tejże Rady. Co do tego ostatniego konkursu, nie możemy się powstrzymać od uwag poniżej umieszczonych.

### SŁÓW PARĘ Z POWODU KONKURSU na projekt domu Rady pow. mieleckiej.

Od niejakiemu czasu rozpisywanie konkursów na projekty budynków publicznych zaczyna w Galicyi stawać się coraz popularniejszym. Dawniej było to zupełnie nieznaną rzeczą, by w drodze tej uzyskiwano projekty na prowincjonalne budynki autonomiczne; obecnie zdarzać się zaczyna coraz częściej. Jest to objaw nader korzystny i pomyślny. Szkoda tylko, że rozpisujący konkursy postępują częstokroć nieracjonalnie i nie trzymają się przyjętych w tym względzie zasad, uznanych za jedynie dobre i prowadzące do celu przez doświadczone koła zawodowe; chociaż wobec istnienia Towarzystw: technicznego w Krakowie i politechnicznego we Lwowie, spieszących zawsze chętnie i bezinteresownie z pomocą i radą fachową, byłoby tak łatwą rzeczą zapoznanie się z temi zasadami. Wybitnym dowodem powyższego twierdzenia jest rozpisany świeżo konkurs na projekt domu Rady powiatowej w Mielcu. Fakt rozpisania konkursu tego należy powitać z najwyższem uznaniem

dla najlepszych chęci mieleckiej reprezentacji powiatowej; równocześnie jednak nie można się powstrzymać od krytyki sposobu, w jaki chęci te w czyn wprowadzono. Przedewszystkiem odnosi się to do ustanowionych nagród. Budynek mający pomieścić biura Rady powiatowej i powiatową Kasę oszczędności, porządnie wykonany, kosztować będzie kilkadziesiąt tysięcy koron; według przyjętych przeto norm wynagrodzenia za prace architektoniczne, kwota 600 koron wydaje się zbyt niską jako wynagrodzenie za wykonanie planów budowy i kosztorysów na zamówienie, a więc z niewątpliwą pewnością jej otrzymania; tymczasem ta drobna kwota ma być za pracę tę nagrodą i to pierwszą nagrodą! Niewłaściwość ta pochodzi stąd, iż rozpisano konkurs wprost na plany budowy i kosztorys, gdy tym czasem jedynie racjonalnem jest rozpisywanie konkursów na szkice w skali 1 : 200 z zastrzeżeniem, że koszty budowy nie powinny przekraczać pewnej ustanowionej kwoty. Pierwsze rozpisanie konkursu może mieć jedynie na celu pozyskanie najlepszej idei dla danego budynku, a plany szczegółowe można uzyskać dopiero albo przez drugi konkurs, ograniczony do laureatów pierwszego, ogólnego; albo też przez ugodę z autorem najlepszego szkicu. Inne postępowanie jest nieracjonalnem i naraża rozpisującego konkurs na zawód, a konkurujących na zmarnowanie czasu i pracy. Żądanie wyrażone w punkcie 3-cim ogłoszenia Wydziału Rady powiatowej mieleckiej, by konkurenci stosowali się pod względem rozkładu ściśle do danego szkicu, zapoznać zupełnie wymieniony wyżej właściwy cel każdego konkursu architektonicznego: osiągnięcie najlepszej idei budynku; punkt 4-ty zaś wkładający na współzawodniczących się wzięcie budowy w przedsiębiorstwo, za cenę swego kosztorysu, jest całkiem nieodpowiednim i zamienia konkurs w licytację na wykonanie budowy, w licytację nadzwyczaj utrudnioną, bo obarczającą oferentów obowiązkiem wykonania projektu i kosztorysu, który według przyjętego zwyczaju, należy do rozpisującego licytację. Nakoniec pominięto w ogłoszeniu konkursu rzecz bardzo ważną, nie podano imiennego składu sądu konkursowego, a przecież każdy konkurent radby wiedzieć, czy osądzenie jego pracy oddano w fachowe i odpowiednio uzdolnione ręce.

Wobec bliskiego terminu konkursu, uwagi nasze są już w danym wypadku spóźnione — nie powstrzymaliśmy się przecież od nich w nadziei, iż może zechcą z nich skorzystać inne nasze reprezentacje autonomiczne, które wstąpią w ślady Wydziału Rady powiatowej mieleckiej i pójdą za jej przykładem, w zasadzie swojej, bądź co bądź, godnym naśladowania.  
*inż. Ś.*

## POSIEDZENIA ZARZĄDU.

18-e posiedzenie Zarządu dnia 10 stycznia 1907 r.

Przewodniczący prof. Steingraber.

Obecni pp.: Dr. Stanisław Anczyc, Władysław Kaczmarek, Andrzej Kłeczek, Waclaw Krzyżanowski, Leonard Nitsch, Tadeusz Sikorski, Eustachy Śmiałowski, Rudolf Weinert, Stanisław Gabryel Żeleński.

Z poza Zarządu zaproszeni pp.: Administrator domu Tow. prof. Stanisław Alberti i dyrektor Wystawy budowlanej inż. Karol Rolle.

Pan Ramza usprawiedliwił swoją nieobecność.

Przyjęto na członków panów: Wacława Anczyca, Fryderyka Kállaya, Andrzeja Parzyńskiego, Maryana Ponikiewskiego, Antoniego Procznera, Kazimierza Nawrockiego i Kazimierza Wyczyńskiego. Przyjęto do wiadomości wystąpienie z Towarzystwa pp.: Stefana Dąbrycza, Stanisława Lasko i Stanisława Ostaszewskiego.

Z powodu choroby p. Ramzy, uproszono p. Kłeczka, by jako zastępca skarbnika objął tegoż obowiązki.

Przyjęto do wiadomości, że członek Rafał Fogelstrauch zmienił nazwisko na Foral.

Omówiono zaproszenie Sekcji higienicznej do współdziałania w X. Zjeździe lekarzy polskich.

Przyjęto do wiadomości, iż Wydział Krajowy ofiarował bibliotece Towarzystwa cenne dzieło: »Henryk Gruszecki. Podręcznik do nauki tkactwa«, i uchwalono złożyć za dar ten podziękowanie.

Odpisano jednemu z członków zaległe wkładki, ze względu na przykre położenie finansowe tegoż, przyjęto do wiadomości pisma nadesłane do Prezydium, omówiono sprawy administracji domu, czytelnicy dla członków Towarzystwa i dorocznego walnego zgromadzenia, wreszcie w myśl upoważnienia pełnego Zgromadzenia Towarzystwa z dnia 17 grudnia 1906 r., zaproszono do Komitetu redakcyjnego »Architekta« prof. Tadeusza Szaniora, architekta z Warszawy.

Na tem obrady zakończono.

## 21-e posiedzenie Zarządu, dnia 7 lutego 1907 r.

Przewodniczący prof. Steingraber.

Obecni panowie: Adam Kirchmayer Andrzej Kłeczek, Leonard Nitsch, Tadeusz Sikorski, Eustachy Śmiałowski, Stanisław Gabryel Żeleński.

Przyjęto na członków panów: Zygmunta Kłębrowskiego, Wilhelma Kruga, Karola Rykałę i Władysława Jana Zamorskiego.

Wysłuchano sprawozdania za r. 1906., zredagowanego przez inż. Śmiałowskiego i sprawozdanie to bez zmiany zatwierdzono, z uzupełnieniem jedynie wzmianki o bibliotece.

Uchwalenie budżetu na r. 1907 i wyznaczenie terminu dorocznego walnego zgromadzenia, odroczone aż do zamknięcia rachunków budowy domu.

Na delegata do sądu konkursowego na ulepszenie słownictwa I. tomu podręcznika »Technik« wybrano Dr. Stanisława Anczyca.

Przyjęto do wiadomości parę pism przysyłanych do Prezydium.

W celu porozumienia się z Dyrekcją Krakowskiego Muzeum techniczno-przemysłowego, co do prenumerowania dla czytelnicy czasopism fachowych, wydelegowano panów: inż. Andrzeja Kłeczka i inż. Karola Rollego.

Uchwalono rozesłać do członków zawiadomienie o otwarciu czytelnicy, niezależnie od ogłoszeń w »Dodatku do Architekta.«

Postanowiono zaprenumerować dla wspomnianej czytelnicy »Deutsche Bauzeitung.«

Wykreślono trzech członków z powodu stałego niepłacenia wkładek, a kilkunastu polecono Prezydium upomnąć urzędowo.

Poczem obrady zakończono.

## 19-e posiedzenie Zarządu, dnia 14 stycznia 1907 r.

Przewodniczący prof. Steingraber.

Obecni panowie: Władysław Kaczmarski, Adam Kirchmayer, Andrzej Kłeczek, Wacław Krzyżanowski, Leonard Nitsch, Rudolf Weinert, Tadeusz Sikorski, Stanisław Gabryel Żeleński.

Panowie: inż. Jacek Ramza i inż. Eustachy Śmiałowski usprawiedliwili swoją nieobecność.

Odczytano zaproszenie lwowskiego Towarzystwa politechnicznego na uroczystość otwarcia domu tegoż Towarzystwa i po krótkiej dyskusji, uchwalono wysłać na uroczystość tę deputację, w skład której wejdą panowie: Dr. Maxymilian Huber, inż. Leonard Nitsch oraz inż. Stanisław Gabryel Żeleński.

Na tem posiedzenie zakończono.

## POSIEDZENIA TOWARZYSTWA.

### 18-e posiedzenie Towarzystwa, d. 28 stycznia 1907. r.

Przewodniczący prof. Steingraber.

Obecnych członków 50. Gości 48.

Sekretarz arch. Wacław Krzyżanowski. Zabrał głos prof. inż. Tadeusz Sikorski w celu wygłoszenia odczytu: »Zadanie techników wobec wielkiego Krakowa.«

Prelegent roztoczył przed zgromadzeniem obraz prac technicznych, jakich wymagać będzie przyłączenie gmin podmiejskich do podwawelskiego grodu. Wykazał, że prace te rozpadają się na trzy specjalne działy: Kanalizację, zaopatrzenie przyłączonych obszarów we wodę, oraz uporządkowanie nowych ulic i placów. Omówił szczegółowo roboty, jakie trzeba będzie wykonać w każdym z tych działów, oraz wskazał na potrzebę zapewnienia im odpowiednio uzdolnionych sił technicznych.

Stwierdził dalej nagłą potrzebę wykończenia planu sytuacyjnego i niwelacyjnego miasta, oraz włączyć się mających do niego terenów, jakoteż niezbędność odpowiedniego zorganizowania miejskich władz technicznych, na podstawie rozdziału pracy i utworzenia specjalnych oddziałów budowlanych, jak nie mniej miejskiego urzędu pomiarowego.

W dyskusji, która rozwinęła się po odczycie, przemawiali panowie: Stefan Stobiecki, Mieczysław Dąbrowski, i prelegent, poczem wśród oklasków, którymi zgromadzeni dziękowali prof. Sikorskiemu, zamknięto posiedzenie.

### 20-e posiedzenie Zarządu, dnia 25 stycznia 1907 r.

Przewodniczący prof. Steingraber.

Obecni panowie: Władysław Kaczmarski, Andrzej Kłeczek, Wacław Krzyżanowski, Leonard Nitsch, Tadeusz Sikorski, Rudolf Weinert, Stanisław Gabryel Żeleński.

Po zatwierdzeniu protokołów poprzednich posiedzeń, przyjęto na członków panów: Karola Dettloffa, Zygmunta Marsa, Franciszka Mączyńskiego, Edwarda hr. Mycielskiego, Jana Rydla, oraz Władysława Wagę (drugiego).

Co do dwóch innych kandydatów na członków, uchwalono zasięgnąć bliższych informacji.

Uchwalono poprzeć petycję inż. Dzieślewskiego w sprawie kolei tatrzańskiej.

Przyjęto do wiadomości pismo inż. Żeleńskiego o nabyciu Krakowskiej Fabryki witraży pod firmą Ekielski i Tuch.

Postanowiono przystąpić do petycji Krakowskiego Stowarzyszenia Budowniczych w sprawie uporządkowania Rynku głównego m. Krakowa.

Odpowiedziano na pismo m. Podgórze w sprawie fachowego znawcy wodociągowego, poleceniem prof. inż. Tadeusza Sikorskiego.

Wreszcie omówiono, poruszoną przez pana Kaczmarskiego sprawę, wstrzymania robót tegorocznych około budowy szpitali wojskowych i na tem obrady zakończono.

### 19-e posiedzenie Towarzystwa, dnia 18 lutego 1907 r.

Przewodniczący prof. Steingraber.

Obecnych 56 członków.

Sekretarz arch. Wacław Krzyżanowski.

Po zatwierdzeniu protokołu poprzednich posiedzeń, przystąpił do wygłoszenia zapowiedzianego odczytu inż. Stanisław Turczynowicz, który mówił na temat: »Przepowiednie pogody.«

Wspomniałszy o ludowym przepowiadaniu pogody i dawnych przysłowiach ludowych o pogodzie, które o ile później ich nie przekreślono, jako polegające na odwiecznym doświadczeniu, nie są pozbawione miejscowej wartości — przeszedł prelegent do wyjaśnienia naukowych sposobów przepowiadania zmian atmosferycznych. Opisał założoną w tym celu służbę meteorologiczną w Stanach Zjednoczonych północnej Ameryki, wspominał o or-

ganizacjach europejskich tej służby, we Francji, Anglii i Niemczech, poczem omówił obszerniej organizację austriacką i galicyjską.

Wyjaśnił teorię maximów i minimów, znaczenie antycyklonów, cyklonów i dróg depresji, przedstawił typy meteorologiczne prof. Berbera i na ich podstawie omówił zmiany atmosferyczne ostatnich dni, wreszcie podniósł potrzebę rozpowszechnienia i spopularyzowania wiedzy meteorologicznej i czynienia odpowiednich spostrzeżeń.

Po oklaskach którymi słuchacze podziękowali inż. Turczynowiczowi za piękny i pouczający wykład, w otwartej dyskusji przemawiali panowie: Kłeczek, Rolle i prelegent, poczem zakończono posiedzenie.

---

## CZYTELNIA DLA CZŁONKÓW TOWARZYSTWA

otwarta codzień wieczór od godziny 6-tej do 9-tej w sali bibliotecznej, przy ulicy Straszewskiego 28., na II piętrze, zawiera na razie trzynaście czasopism zawodowych i dwa polityczne, a mianowicie są w niej do użytku członków:

Architekt, Chemiker Zeitung, Die chemische Industrie, lwowskie Czasopismo techniczne, Eisenbahnzeitung, Wiener Bauindustrie Zeitung, öster. Wochenschrift für den öffentlichen Baudienst, warszawski Przegląd techniczny, lwowski Przemysłowiec, Zeitschrift des österr. Ingenieur und Architekten Vereines, Zeitschrift für Spiritusindustrie, berliński Zentralblatt der Bauverwaltung i wiedeński Ziviltechniker. Nadto z pism politycznych: Czas i Nowa Reforma.

---

## OGŁOSZENIE LICYTACYI.

C. k. Namiestnictwo reskryptem z dnia 6/2. 1907., L. 2556., ogłasza licytację ofertową na dostawę materiałów faszynowych do wodnych budowli regulacyjnych na Dunajcu, od Niedowic i Głowa do ujścia do Wisły t. j. pomiędzy kilometrem 20400, a 0000. Odnośna rozprawa odbędzie się w Tarnowie, w biurze

Expozytury c. k. Kierownictwa budowy regulacji Dunajca, d. 7 marca 1907. r., o godzinie 12-tej w południe.

Bliższe warunki można przejrzeć w powyższej Expozyturze, jakoteż na tablicy ogłoszeń Krakowskiego c. k. Kierownictwa budowy regulacyjnych Wisły.

---

## Mały instrument niwelacyjny

używany, lecz znajdujący się w całkiem dobrym stanie, z limbem poziomym i pionowym, z nitkami do mierzenia odległości, z trójnogiem — do sprzedania. Bliższa wiadomość u pana Zyg. Zbijewskiego w laboratorium c. k. Szkoły przemysłowej, Kraków. Gołębia 20, I p.

---

## KRAKOWSKIE TOWARZYSTWO TECHNICZNE.

SALA POSIEDZEŃ: UL. STRASZEWSKIEGO 28 II. P.

BIURO: UL. CZYSTA 14. I. P.

---

### Wyciąg ze statutu.

§ 1. Celem Towarzystwa jest: zjednoczenie sił umysłowych, pracujących w zawodzie technicznym i popieranie interesów zawodu technicznego dla przyniesienia pożytku Krajowi.

§ 4. Do Towarzystwa może przystąpić każdy nieposzlakowany, posiadający wykształcenie techniczne.

§ 6. Członkowie miejscowi są obowiązani do rocznej wkładki 24 kor. płatnej z góry w ratach rocznych, półrocznych lub kwartalnych. Roczna wkładka członków zamiejscowych wynosi 12 kor.

Członkowie Towarzystwa otrzymują do wyboru **Architekta** lub **Przegląd techniczny**, wychodzący w Warszawie; ten ostatni za dopłatą 4 koron rocznie.

---

**UPRASZA SIĘ O ADRESOWANIE WSZELKICH POSYŁEK DO  
BIURA TOWARZYSTWA: KRAKÓW, ULICA CZYSTA 14. I. P.**

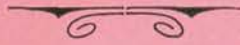




DOM HANDLOWY

**JÓZEF GRODZICKI i S<sup>KA</sup>**

WARSZAWA.



SPRZEDAŻ HURTOWA

**WĘGLA KAMIENNEGO**

pierwszorzędnych marek krajowych i zagranicznych.

---

**Dostawy roczne do fabryk i sezonowe do cukrowni i cegielni.**

---

**KANTOR przy ulicy Moniuszki № 7,**

Telefonu № 158.

**SKŁADY przy ul. Srebrnej № 4 i Twardej № 64,**

Telefony № 15 05 i № 478.

---

Adres dla listów: Warszawa, Skrzynka na Głównej Poczcie № 175.

Adres dla depesz: Warszawa Charbon.







REDAKCJA: KRAKÓW, KILINSKIEGO 4. — ADMINISTRACJA: KRAKÓW, CZYSTA 14.

## POWIDOK KSZTAŁTOWY.



Głównie fizyologowie nazwali już dawno zmianę wrażenia, wynikłą wskutek znużenia wzroku od długiego patrzenia na którąkolwiek barwę, powidokiem, gdyż wydaje się nam wtedy, że dostrzegamy kształty tego samego przedmiotu, któryśmy przedtem widzieli, a że tylko zmieniła się jego barwa.

Całkiem podobnie rzecz się ma ze zmianą wrażenia wskutek zmęczenia wzroku nie przez barwy ale i przez kształty. Architektura należy do sztuk podsuwających się najsilniej pod codzienne i jednostajne spojrzenia. Przedmioty jej otaczają nas przez całe życie. Mamy na oku ciągle te same kształty tej samej budowli — dlatego oswajamy się z nią po czasie, jakby z powiernikiem najbardziej nam poufałym. Atoli dla niektórych oczów

po czasie dłuższym objawia się rzecz można wyčerpanie, przez które słabnąc powoli zaczyna wrażenie, odnoszone z kształtów danych. Występuje wtedy istotny powidok kształtowy; sprawia on że widz patrzący na dane kształty, przez znieczulenie poczucia własnego na ich wpływ własny, staje się dla nich obojętnym, a pragnie natomiast i odczuwa istotnie piękno kształtów, jakich już nie zauważa w rzeczywistości, ale które działają nań wspomnieniem dawności... historią przeszłych wieków.

Zamiłowanie konserwatorskie, stosowane do dzieł nowych sztuki architektonicznej posila się przeważnie nerwowem znieczuleniem na wpływ otaczających dzieł teraźniejszości. Wskutek znużenia zbyt jednostronnie przyjmowanego następuje zniechęcenie tak wielkie, że nie dopuszcza ono nawet przybliżonego równouprawnienia sztuki nowej żyjącej, ze sztuką zmarłą, przeżyłą.

Przez istny powidok kształtowy zdają się miłośnicy zabytków nie widzieć sztuki nowoczesnej, nie uznawać dążeń czasu i jednostek, o ile nie naśladowują one sztuki dawnej, dawno zaginionej

a tylko ledwo niektórymi pomnikami przemawiającej, tem kosztowniejszej, ile na skąpszych zabytkach opartej.

Dlaczego dzieło architektoniczne, na wskrós nowe, ma być wskrzeszeniem pojęć kształtowych dawno zmarłych, przed wiekami zanikłych — a równocześnie ma stać w rażącej sprzeczności z duchem czasu dzisiejszego?

Czy ma to się dzieć tylko dlatego, że względy konserwatorskie pragnęłyby zniweczyć wszelkie usiłowania sztuki na drodze postępu, aby w nie naruszonym wyrazie kształtowym ciągle stereotypowo się powtarzającym być wiernym w naśladownictwie przeszłości?...

Co więcej — w gonitwie zaprawionej gorącą szukania za kształtami nowymi, wprowadzamy chętnie do architektury formy nieokreślone, niewykształcone i niewyszlachetnione dlatego tylko, że tchną próbą dawno przebrzmiałą, a w ten sposób przed oczy nasuwają się nam kształty inne wcale od tych, jakimi dziś się posługujemy. Zda się, jakobyśmy wracali do pierwiastkowości, do szukania niepewnych sposobów, do niejasnego tłumaczenia uczucia i celu — a niezgrabność nawet, tkwiąca w tych wyrazach, pociąga nas tylko dlatego, że odróżnia się ona najwybitniej od kształtów sztuki rozwiniętej.

Na takim pielęgnowaniu sztuki architektonicznej nic nie pozyska postęp jej stały, którego przecie tamować nie możemy i nie powinniśmy.



Rys. 44. Biblioteczka z klasztoru w Wąchocku (w jednej z dwóch narożnych wleźyczek) do zeszytu II-go.

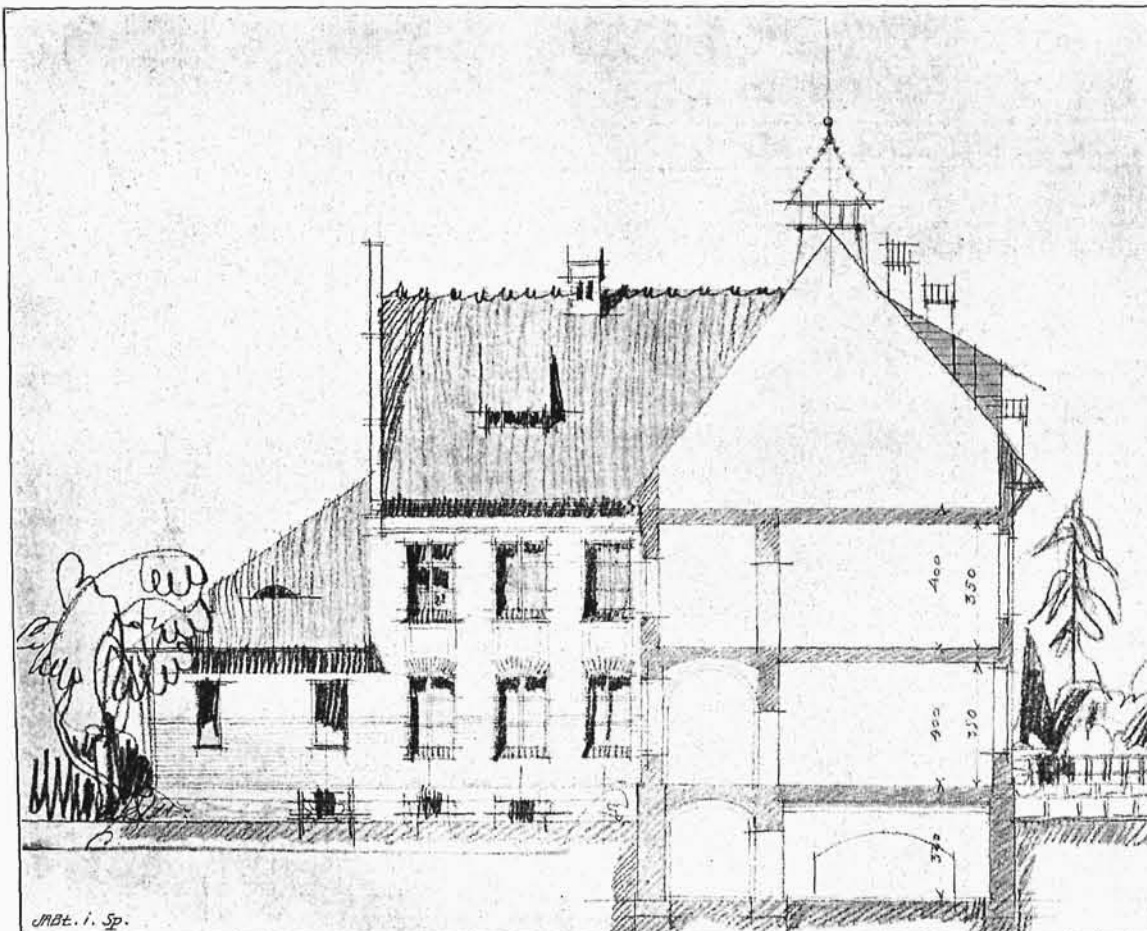
Wszak biernym a martwym zasilaniem jej odgrzebanymi kształtami początkowego tworzenia nie uczynimy kroku naprzód.

A celem architektury jest służyć duchowi czasu swojego... a postęp architektury musi iść w parze z wydoskonaleniem techniki nowoczesnej... a usługa architektury polega nie na zdolności naśladowania epok pogrążonych w nieudolności zespołu, ale na najściślejszej użyteczności jej dla potrzeb życia... na prawdziwej wygodzie i piękności kształtów uszlachetnionych.

Przez zbyt naprężone usiłowania w odtwarzaniu dawnych kształtów nie uczynimy postępu — cofać się zaczniemy!!...

Zamiłowania konserwatorskiego, do prawdziwych zabytków dawnych słusznie przywiązanego, nie stosujemy do budowli nowych!

Prawda kształtów tego nie wymaga!



Arch. T. Kowalski.

Rys. 45. I-sza nagroda z konkursu T. S. L. pod godłem: „W ostatniej chwili“.  
Przekrój poprzeczny Szkoły w Hańcnowie.

Do Tabl. VI.

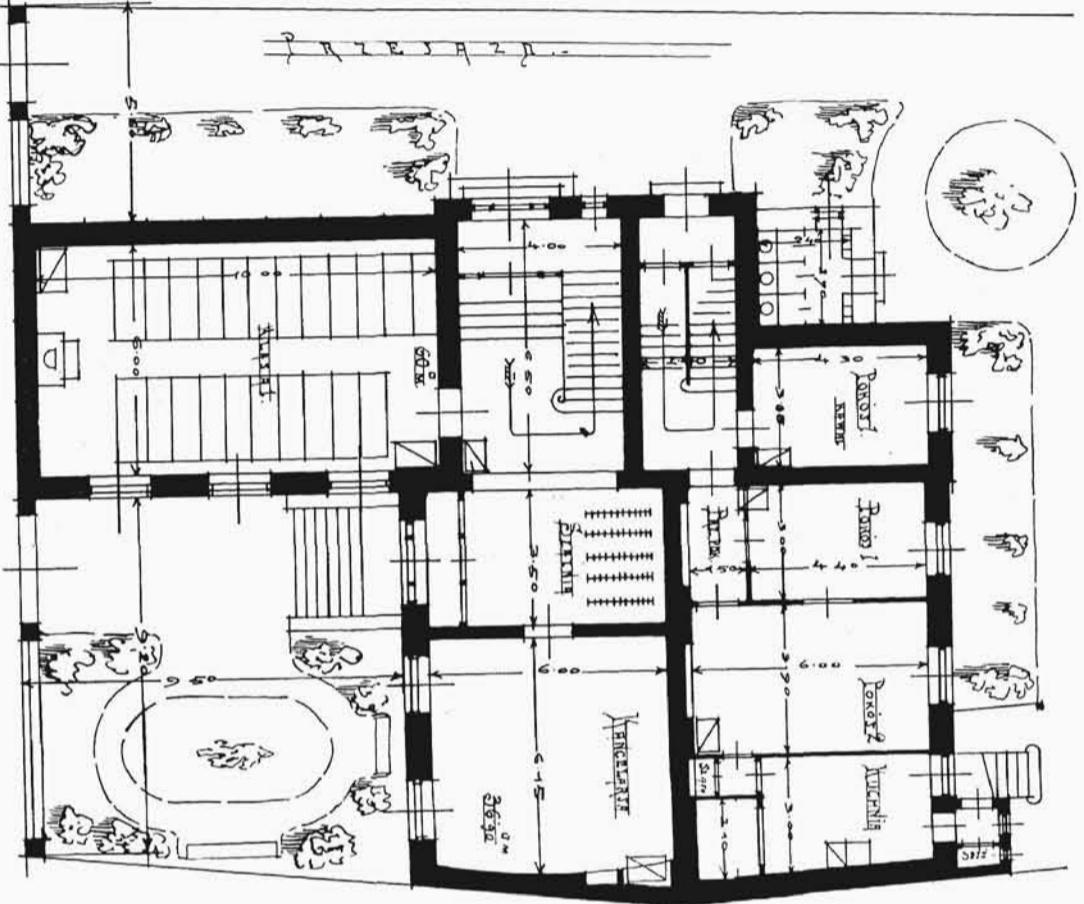


# NAJDAWNIEJSZA ARCHITEKTURA KOŚCIELNA SŁOWIAN ZACHODNICH.

(C. d.).

**A** IV-y wieku na wschodzie chrześcijaństwo już triumfuje; ognisko nowego życia przenosi się z zachodu na wschód i następuje zbliżenie klasycznej twórczości z zasadami azyatyckimi. Gdy więc zachodnio-europejska architektura, korzystając z bazylik łacińskich na zasadzie prostokątów, posiłkowała się tylko wyjątkowo wykreśleniami założenia dośrodkowego, to wschodnia zachowała kształt ten ostatni, a nawet stosowała jego zasady do budowli wydłużonych. Tam gdzie zapanował ten lub inny wpływ, przyjęto odpowiedni kształt i — chociaż zadanie przykrycia kopułą było rozwiązane — budownictwo chrześcijańskie, nie przerywając tradycji, często ujawniało się w swej dawnej okrągłej figurze, przy budowie pomników, świątyń i baptysteryj (kąpiele w świętej wodzie). Tak stały: Deir-Seta w Syrii, Lotaryngskie baptysterium w Rzymie, S. Maria-Maggiore koło Neapolu, S. Giovanni w Rawennie, S. Satiro w Milanie, nakoniec baptysterium w Brescyi i w Alia to. — Jakkolwiek budowano też chrzcielnice w kształcie krzyża równoramiennego, to zachowywano w ogólnym rysunku zewnętrznym rzut poziomy zbliżony do koła.

Z grobowców mogą służyć jako przykłady: grobowiec Teodoryka w Rawennie, Konstancyi

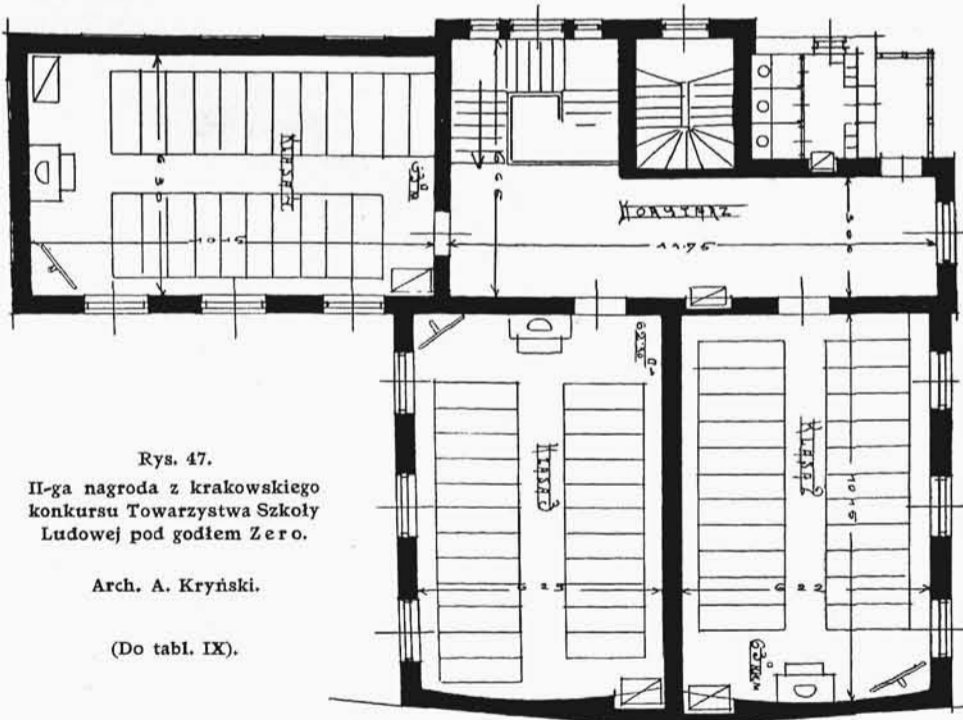


Rys. 46. II-ga nagroda z konkursu T. S. L. pod godłem Zero. Arch. A. Kryński. Rzut przyziemia Szkoły w Halcnowie. Do tabl. IX.

w Rzymie. — W Bizancyi imperator Konstany Wielki i jego małżonka Helena budowali świątynie okrągłe, ośmiokątne i krzyżowe; podobne świątynie wznoszono w Samaryi i Jerozolimie. Później jeszcze, w czasach Justyniana, świątynie okrągłe budowano w Bizancyi, w Raweńskim egzarchacie i w Azji Mniejszej.

Tak więc z pierwszych czasów chrześcijaństwa wiadome nam są cztery źródła pochodzenia zabytków architektonicznych, przechowanych w budowie świątyń formy okrągłej, mianowicie: Syria z Jerozolimą, Rzym, Rawenna i Bizancyum.

Wpływ świątyni Wniebowstąpienia Pańskiego, odnowionej po spaleniu przez Chozroja w r. 614, ujawnił się w mistycznej architekturze czasów średniowiecznych. Wogóle kościoły Jerozolimy przez długie czasy były ideałem twórczości dla ryczy, Templarjuszów i innych zakonników, powracających na zachód. Ponieważ jednak kształt dośrodkowego założenia nie odpowiadał potrzebom

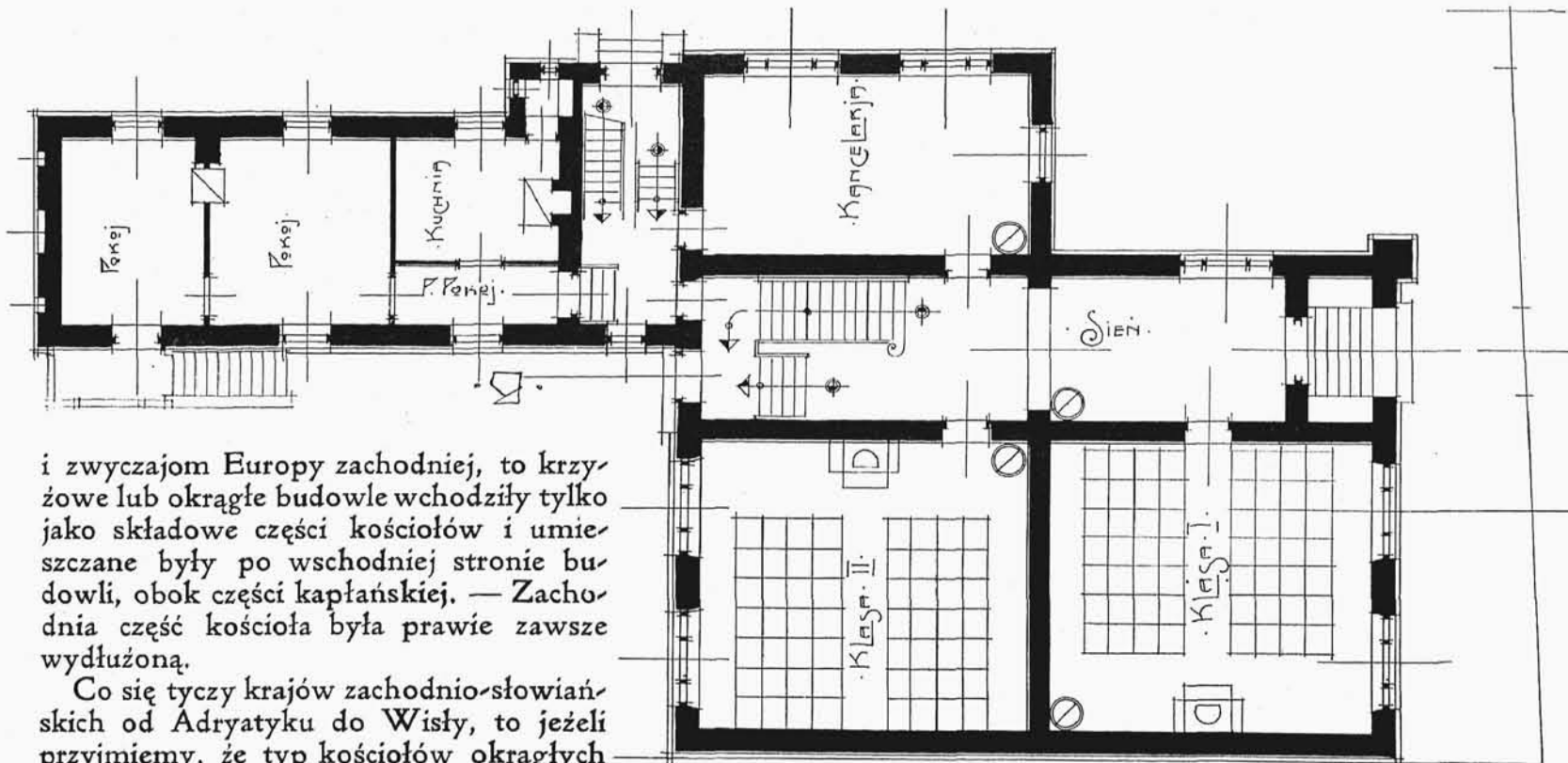


Rys. 47. II-ga nagroda z krakowskiego konkursu Towarzystwa Szkoły Ludowej pod godłem Zero.

Arch. A. Kryński.

(Do tabl. IX).

Rzut I-go piętra Szkoły w Halcnowie.



Rys. 48. III-cia nagroda z konkursu T. S. L. pod godłem „Pierścień niebieski”.  
Arch. Wiesław Kononowicz. Rzut przyziemia Szkoły w Hańcnowie. Do tabl. IX i X.

i zwyczajom Europy zachodniej, to krzyżowe lub okrągłe budowle wchodziły tylko jako składowe części kościołów i umieszczane były po wschodniej stronie budowli, obok części kapłańskiej. — Zachodnia część kościoła była prawie zawsze wydłużoną.

Co się tyczy krajów zachodnio-słowiańskich od Adryatyku do Wisły, to jeżeli przyjmiemy, że typ kościołów okrągłych pochodzi nie z Rzymu i Rawenny, gdyż nie z tych stron przyszedł do nas chrzest, i jeżeli nie z Jerozolimy, dokąd wtedy Słowianie nie pielgrzymowali, to pozostaje pewnik, iż typ kościołów okrągłych zawdzięczają Słowianie Bizancji, przez działalność św. Methodego, lub też chersońskim koloniom — gdzie miał być na wybrzeżu okrągły kościółek „aediculum” — i gdzie, jak chce legenda, znalezione były szczątki św. Klemensa; to też z nimi, po drodze do Rzymu, zanesiono do Czechów plan kościoła okrągłego. Jak imię św. Klemensa osobiście czczonem było u Czechów, dowodzą wizerunki świętego na monetach Brzetysława I-go i wzniesiony przez Borywoja I-go kościół pod wezwaniem św. Klemensa na Lewym Hradcu w Pradze.

Taką jest treść objaśnień prof. Sokołowskiego zjawienia się kościołów okrągłych u Czechów.

Józef Branis rozpoczyna historię średniowiecznego budownictwa u Czechów opisem kościoła św. Klemensa, powątpiewa wszakże, by czeskie kościoły okrągłe były pochodzenia bizantyńskiego, powołując się na świadectwo przytoczone wyżej, kronikarza Kosmasa.

Musimy zaznaczyć dwie uwagi: odrębność charakteryzującą zabytki czeskich kościołów okrągłych, wznoszonych po stuleciu X —

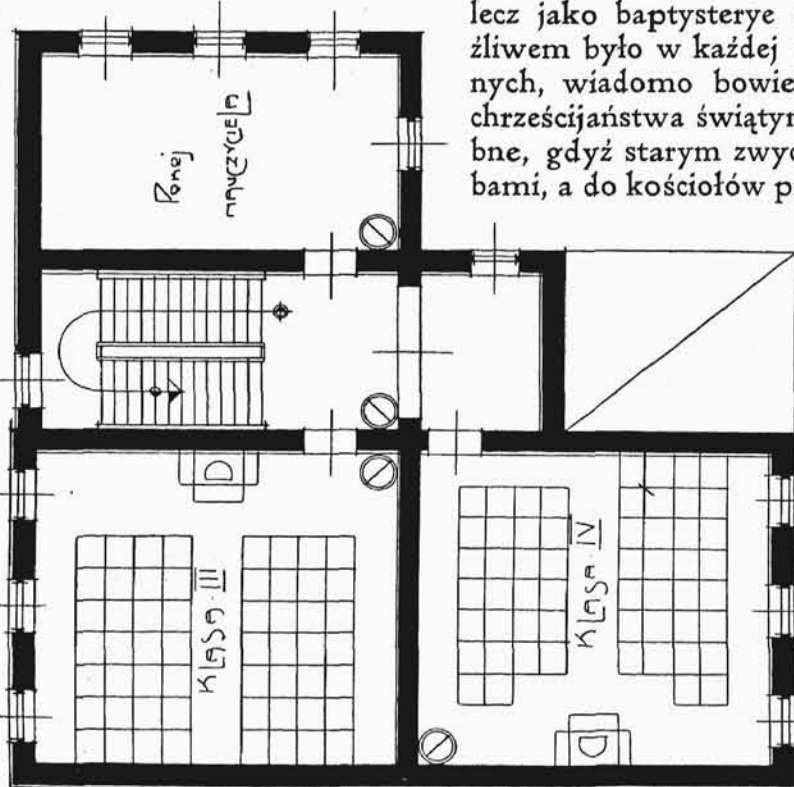
mają one często wieżyczki nad kopułą z charakterystycznymi słupkami epoki romańskiej, jak np. kościół św. Krzyża w Pradze, św. Marcina na Wysgradzie; (inne zaś podobne kościoły doby wcześniejszej, jak św. Piotra w Budce 900 r. nie mają ani apsyd, ani wieżyczek na dachu). Druga uwaga: okrągły kościół w Sołunie, miejscu urodzenia św. Methodego, naprowadza nas na inne wnioski o pochodzeniu omawianych kościołów okrągłych.

W Czechach nie jako pomniki dla umarłych, lub forteczne baszty wznoszono kościoły okrągłe, lecz jako baptysterye czyli chrzcielnice, gdzie możliwem było w każdej porze roku chrzcic niewiernych, wiadomo bowiem, że w pierwszych latach chrześcijaństwa świątynie obszerne nie były potrzebne, gdyż starym zwyczajem modlono się pod dębami, a do kościołów przybywa no tylko po chrzest.

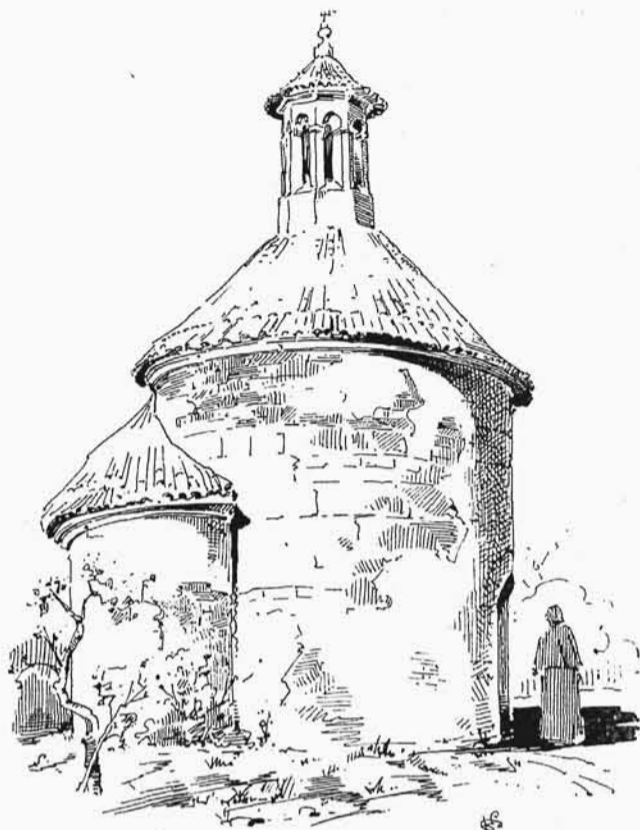
Bezwątpienia już można zaznaczyć, że nigdzie w Europie niema takiej ilości kościołów okrągłych, jak w Czechach i że Czesi, przyjąwszy ten typ za podstawowy — rozwinęli go w budownictwie.

Typ tych kościołów spotykano także na Śląsku, w Wielkopolsce i w sąsiednich niemieckich markach.

Kościółki czeskie budowano o rozpiętości 6—7 mtr., wysokości 8—9 mtr., z kopułą i apsydą półokrągłą, zwróconą na wschód. Na wierzchołkach ko-



Rys. 49. III-cia nagroda z konkursu T. S. L. pod godłem „Pierścień niebieski”.  
Arch. W. Kononowicz. Rzut I-go piętra Szkoły w Hańcnowie.



Rys. 50. Kościół św. Longina w Pradze.

puł często stawiano barabany szerokie o 80 mtr.; przykrycie z dachówek, lub płyt kamiennych;

czasem linia dachu była krzywą, nadając tem kształty pełniejsze, wypukłe. — Wieże dodawano okrągłe lub kwadratowe, częstokroć dość późno po wybudowaniu kościoła. — Otwory okien położone są wyżej wzrostu człowieka, odrzwia bez ozdób, lecz z ciosanego kamienia, reszta budynku z lutu.

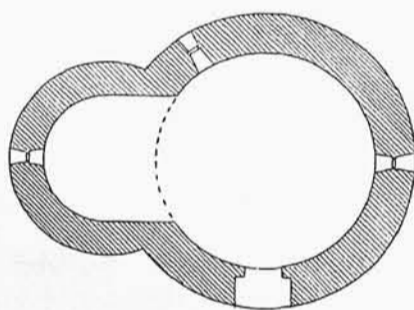
Jeden z badaczy architektury czeskiej, prof. Matejko, zaznacza, że ściany z kamienia nieciosanego charakteryzują budowle wzniesione przed XII w. Biskup Lehner w wydawnictwie swem „Method“ przytacza wielką ilość kościołów figury okrągłej. — W jednej Pradze, gdzie miało ich być 8<sup>1</sup>, pozostało jeszcze trzy: św. Krzyża, św. Marcina i św. Longina na Rybniku (rys. 50).

Czas budowy ostatniego nie jest wiadomy; kroniki wspominają o nim w roku 993, a ma on już wtedy dodatkową kopułę, natomiast kościół świętej Katarzyny w Znojmie, wspomniany w kronikach z roku 1146, przedstawia wyjątkowo interesujący przykład „luminarium“, przechowane zaś malowidła ścian posiadają cechy bizantyńskie (rys. 51, 52, 53, 54). C. d. n.

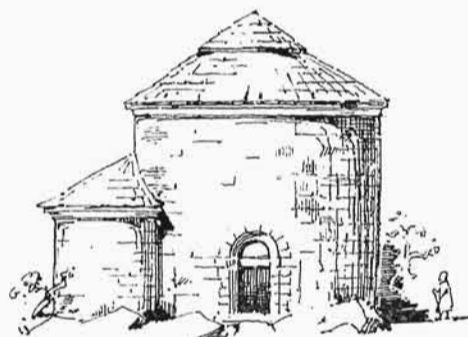
<sup>1</sup> Historyk Tomek wskazuje tę ilość.



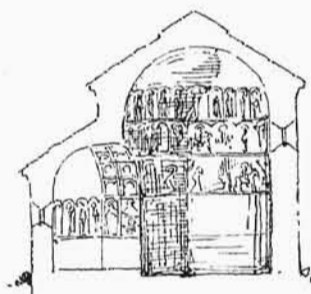
Rys. 51. Szczegół gzesnu koronującego kościoła św. Katarzyny w Znojmie.



Rys. 52. Rzut poziomy. Kościół św. Katarzyny w Znojmie.



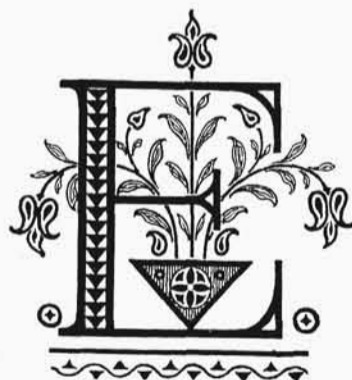
Rys. 53. Widok kościoła. Kościół św. Katarzyny w Znojmie (Czechy).



Rys. 54. Przekrój kościoła. Kościół św. Katarzyny w Znojmie.



## RESTAURACJA W STARYM TEATRZE W KRAKOWIE.



miało obejmować przyozdobienie i zaopatrzenie

legancję swoją zawdzięczają Sale „Restauracji Starego Teatru“ w Krakowie Radzie Miasta tu tejszej. Ona to uchwałą swoją, powziętą na posiedzeniu dnia 8 grudnia 1905 roku, postanowiła oddać pomysł całkowitego urządzenia Towarzystwu „Polska Sztuka Stosowana“. — Urządzenie

w sprzęty 7 sal „Restauracji Starego Teatru“. Towarzystwo zawięzane do tej pracy, przedłożyło Komitetowi przebudowy gmachu w przeciągu trzech tygodni szczegółowe projekty, uzyskawszy je drogą wewnętrznego konkursu. Po przyjęciu projektów i kosztorysów, dnia 10 lutego 1906 roku Gmina miasta zawarła umowę ze spółką złożoną z wiceprezesa Towarzystwa „Polska Sztuka Stosowana“ p. Jerzego Warchałowskiego i artystów pp. Józefa Czajkowskiego, Eugeniusza Dąbrowy, Edwarda Trojanowskiego i Ludwika Wojtyczki. — W przeciągu 6 miesięcy na umówiony termin robotę całą ukończono.



Rys. 55. Z Restauracji Starego Teatru.

Edward Trojanowski; Krzesło i fotel z drzewa dębowego napuszczonego na kolor szary.  
Wykonano w pracowni Andrzeja Sydora w Krakowie.



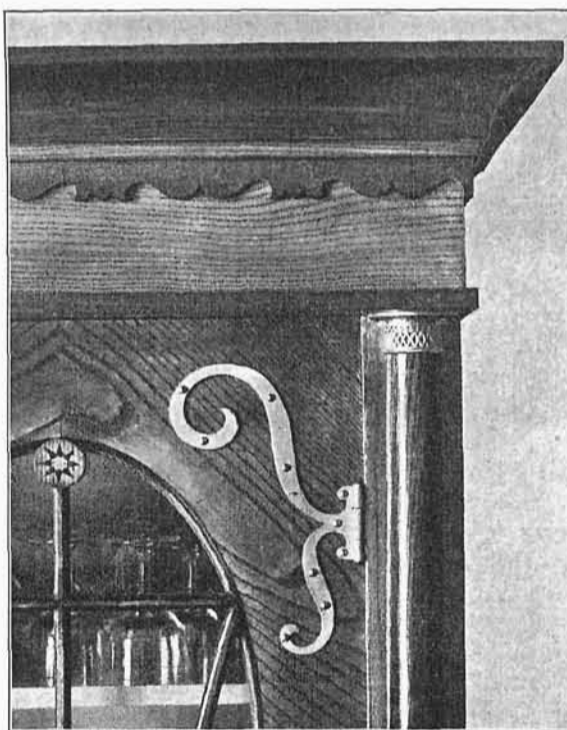
Rys. 56. Z Restauracji Starego Teatru.

Lokal restauracyjny, urządzony przez wymienionych wyżej artystów, składa się z dwóch sal na przyziemiu, do których prowadzi wejście od ulicy Jagiellońskiej, z sali bufetowej i jednego gabinetu (separatki) na I. p. wreszcie z dalszych trzech gabinetów na II. p. Większą salę restauracyjną projektował p. Edward Trojanowski, mniejszą p. Ludwik Wojtyczko, salę bufetową na I. p. i dwa gabinety na II. p. p. Józef Czajkowski, dwa gabinety mniejsze, jeden na I. p. drugi na II. p., p. Eugeniusz Dąbrowa. Wymienieni artyści dali pomysły, następnie wykonali wszystkie rysunki szczegółowe do dekoracji i do mebli, nadto osobiście doglądali robót.

Do wykonania robót pomyślanych przez wymienionych artystów powołano wyłącznie siły miejscowe. Meble do 6-ciu pokoi wykonała z całą dokładnością i sumiennością zaszczytnie znana pracownia stolarska p. Andrzeja Sydora. Robota świetna. — Wykonanie mahoniowych mebli do mniejszej sali restauracyjnej na dole powierzono panu Michałowi Pielu, młodemu i niedawno w Krakowie osiadłemu majstrowi, który z zadania wywiązał się znakomicie, dając doskonałe drzewo i ściśłą robotę, prawdziwie artystyczną, tak, że z pewnością młody ten majster zwróci na siebie uwagę

szerszego ogółu; w ciągu roboty okazał nadto on tyle zmysłu artystycznego i tyle zapału do pracy, że od razu zdobył sobie przyjaźń sfer artystycznych. Roboty ślusarskie (zawiasy i tarczki przy szafach i kredensach oraz niezwykle bogatą blachę wyrzynaną w szafce, służącej jednocześnie jako zakrycie na kaloryfer w mniejszej sali restauracyjnej na dole) wykonała firma pana Karola Uznańskiego. Można naprawdę podziwiać sumiennosc, wykończenie i zrozumienie rysunku, jakie cechują te roboty. Z przyjemnością wymieniamy tu czeladnika, nazwiskiem Wojciech Róg, który te prace wykonał. — Kilimów do wymienionej salki i do dwóch gabinetów dostarczyła pracownia p. Antoniny Sikorskiej w Czernichowie, znana szczególnie w sferach artystycznych. Kilimy p. Sikorskiej, do wykonania których „Towarzystwo Polska Sztuka Stosowana“ dostarcza pomysłów swoich od lat kilku, osiągnęły pewną doskonałość, wełna zbijana niezwykle równo, a rysunek wypada nadzwyczaj czysto. Roboty tapicerskie wykonała bardzo dobrze firma p. Stefana Iglickiego, dając piękne materiały na pokrycie mebli i na dekoracje drzwi i okien. Roboty malarskie p. Jana Kłocha, pod kierunkiem artystów godnie dopełniają całości.

Dok. nast.



Rys. 57. Z Restauracji Starego Teatru.  
Szczegół pomysłu Józefa Czajkowskiego.  
Wykonano w Krakowie.

## ROZWAGI POKONKURSOWE Z BIEŻĄCEJ CHWILI.

Fronde comas vincti coenant et carmina dictant  
Scribimus indocti doctique poemata passim.  
(Horac. I, Ep. 4).

**A**szelkie drogi i wskazania są dobre, o ile prowadzą jasno i pewnie do osiągnięcia wyżyn. Są zaś złe, gdy na nich mylne drogowskazy, błędne ogniki, zbiór nieszczególnych a przygodnych przewodników. Taką myśl nasuwają głosy, zdania a krytyki o sztuce budowniczej tegoczesnej i szumnie cytowane przepisy, jakby jakie niewzruszone pewniki, według których budowniczy polscy tę sztukę uprawiaćby mieli. Różni a różni głos zabierają, drogi wskazują, przepisy tworzą, przytem nawet smagają nieposłuszną rzeszę a adepty tej sztuki: — jedni kokietują, drudzy milczą i tylko z ironicznym uśmiechem ruszają ramionami tak, że ogół nieświadomy sceneryi zapytuje: Czemu milczą i nie odpowiadają? Że tak — po trosze lepiej — to czas i fakta okazują, bo te błędne pojęcia giną a przepisy głoszone w nicłość się rozpadają. — Ale jest tak i gorzej, bo czas marnie płynie, wszak to co mylne i błędne uległo samo zmianie i siłą samej sztuki bywało odparte.

Niedawne to czasy, gdy głoszone i dotuszano nas do naśladowania i kopiowania zabytków budownictwa z przeszłości a szczególnie krakowskich. — Po czasie przyszło przeświadczenie, że takie imitacje nie zachwycają, nie złudzą, bo im brak ducha, piętna i uroku z przeszłości. Zawsze pozostaną widoczną imitacją sfabrykowaną w 19 lub 20 wieku.

Były we Włoszech fabryki, które wyrabiały dla zbieraczy starożytności różne antyki ku ich omamieniu. — Próbuja i dzisiaj fałszerstw takich po innych krajach. — Adeptów sztuki obafamucają i zniżają ich do kopistów i fabrykantów.



Rys. 58. Z Restauracji Starego Teatru.  
Józef Czajkowski: Krzesło z drzewa jasionowego politur.  
w kolorze naturalnym.  
Wykonano w pracowni Andrzeja Sydora w Krakowie.

Z czasem ustąpiono trochę, listkiem czoła zdobne pochyliły się, ale nie na długo. Rozpoczęto i u nas narzucać nowe przepisy, nowe formułki dla stworzenia sztuki polskiej, przez komponowanie dzieł architektury z fragmentów i motywów czerpanych z pomników przeszłości. Kilka lat bieżącego wieku wystarczyło, aby przekonać się, iż to do niczego nie prowadzi. Twory takie sprawiają niesmak, stają się banalne a często są karykaturą, farsą i satyrą. Nie tędy droga!...

Konkurs z przed paru tygodni na okrycie domu w Rynku głównym oświecił dosadnie te wszystkie recepty opiekunów i pseudoznawców sztuki, którzy siłą się wzięść w kuratelę i wodzić ją na pasku swej wielkości. Sztuka to nie sługa — nie zna co to pany. Sztuka płynie jak rzeka, której i jazy nieporadzą, spiętrzy się, przesadzi a zapory porwie i zniszczy. Architekci to czują i milczą. Wiedzą — co pseudoznawcy zapoznają — że na piękno nie ma przepisów i paragrafów. Pojęcia piękna — czas, kultura, życie zmienia i sztucznie ich spętać nie można. Nie należy wstydzic się ducha czasu i oblindnie przywdziewać stroje mieszczań i rycerzy z przeszłości niepowrotnej — bo to maskarada. Kształcącem i chwalebne znać i szanować wszystko dobre i piękne z przeszłości, ale nie profanować przez kostiumowanie i kopiowanie.

Architekci wiedzą i o tem, że te zabytki budownictwa, które dzisiaj cenimy i uważamy za perły sztuki — to w czasach ich powstawania także były lekceważone; niezadowolniały ówczesnych pragnień i nadziei po ich wykonaniu a nawet później; to też niszczone je, markowano jako szpetne i niezgodne z ówczesnymi pojęciami piękna. Nawet nazwiska ich twórców lekceważonych zaginęły, a niewiele ich zaledwie dzisiaj badacze i szperacze odszukać mogą.

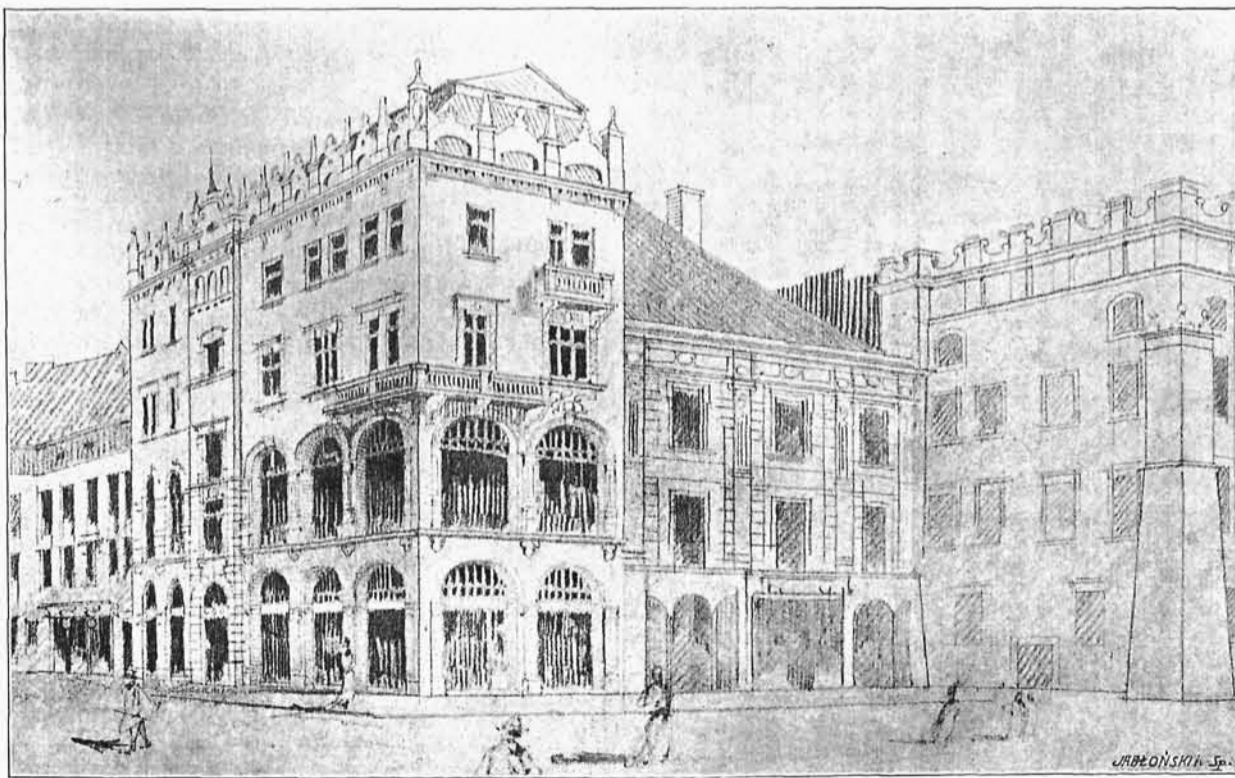
Wiedzą i o tem, że te zabytki budownictwa, które dzisiaj cenimy i uważamy za perły sztuki — to w czasach ich powstawania także były lekceważone; niezadowolniały ówczesnych pragnień i nadziei po ich wykonaniu a nawet później; to też niszczone je, markowano jako szpetne i niezgodne z ówczesnymi pojęciami piękna. Nawet nazwiska ich twórców lekceważonych zaginęły, a niewiele ich zaledwie dzisiaj badacze i szperacze odszukać mogą.

Złudne pragnienia, błędne przepisy i formuły odpaść muszą. Sztuka żadnych pęt nie znosi, ma swoje prawdy i zasady niewzruszone, które są drogowskazami w kompozycji architektonicznej.

Wieczny i niezmienny trójdźwięk idei w sztuce to: prawda w zadość uczynieniu celowi — prawda pomysłu w konstrukcji i materiale — piękność formy. To są ideowe prawdy, które były, są i będą po wieczne czasy niewzruszone.

Konkurs na fasadę domu w Rynku głównym nie udał się, zawiódł nadzieje i życzenia ogłaszających, bo miał kardynalną wadę. — Rozpisano konkurs na zewnętrzny wygląd domu, na płaszcz czy okrywkę. Nic dziwnego, że starsi i wytrawniejsi architekci w konkursie udziału nie brali.

Pomysł architektoniczny musi obejmować całość za-



Rys. 59. Praca z konkursu Tow. Upiększenia m. Krakowa zaszczytnie odznaczona.  
Arch. Alfred Kramarski. Godło: „Koło niebieskie w trójkącie“.

mierzonych budowy, jego wnętrze i zewnątrz — duszę i ciało. Jako dzieło sztuki kształtuje się od wewnątrz na zewnątrz według jego celu i zamierzonych do użycia materiałów.

Już raz trzeba wybić sobie z głowy pytanie: Jak budynek będzie się przedstawiał przechodniowi? Ważniejszym jest: jak będzie właściciel mieszkał, względnie jak mieszkańcy będą mieszkać najdogodniej i najprzyjemniej?

Tyrania fasad raz ustać powinna. Czyż potrzeba, ażeby budowla rzucała się widzowi na piersi i krzyczała: Patrz widzu! o ile jestem większa i wspanialsza od moich sąsiadek! Tej próżności, tej mdłej pychy i tego błędu trzeba unikać. Pomysł rozwinać od wewnątrz według celu, ukształtować i ugrupować prze-

strzenie, a wreszcie zespolic je w jeden architektoniczny organizm. Szczerść w celowości, szczerść w tworzeniu i szczerść w materiale.

Sztuka budownicza nie może zapoznawać kontaktu z czasem i życiem tegoczesnym, nie może gubić się w formalizmach, niesamodzielności, być zależną od naleciałości obcych. Teraźniejszość trzeba uznać za naturalny teren jej żywotności, musi być świadomą zadań etycznych i socjalnych. Drogowskaz prawdziwy to: Budować dobrze, rozsądnie, szczerze i celowo a nie troszczyć się o wielkich i małych kolegów a najmniej o zdanie adeptów Temidy.

Kraków, 8 lutego 1907.

Ikropka.

## PROTOKOŁY

POSIEDZENIE SĄDU KONKURSOWEGO NA PROJEKT FASADY DOMU L. 4 W RYNKU GŁÓWNYM W KRAKOWIE POŁOŻONEGO W DNIACH 17, 19 i 20 GRUDNIA 1906 R.

(Dokończenie).

### Motywy orzeczenia.

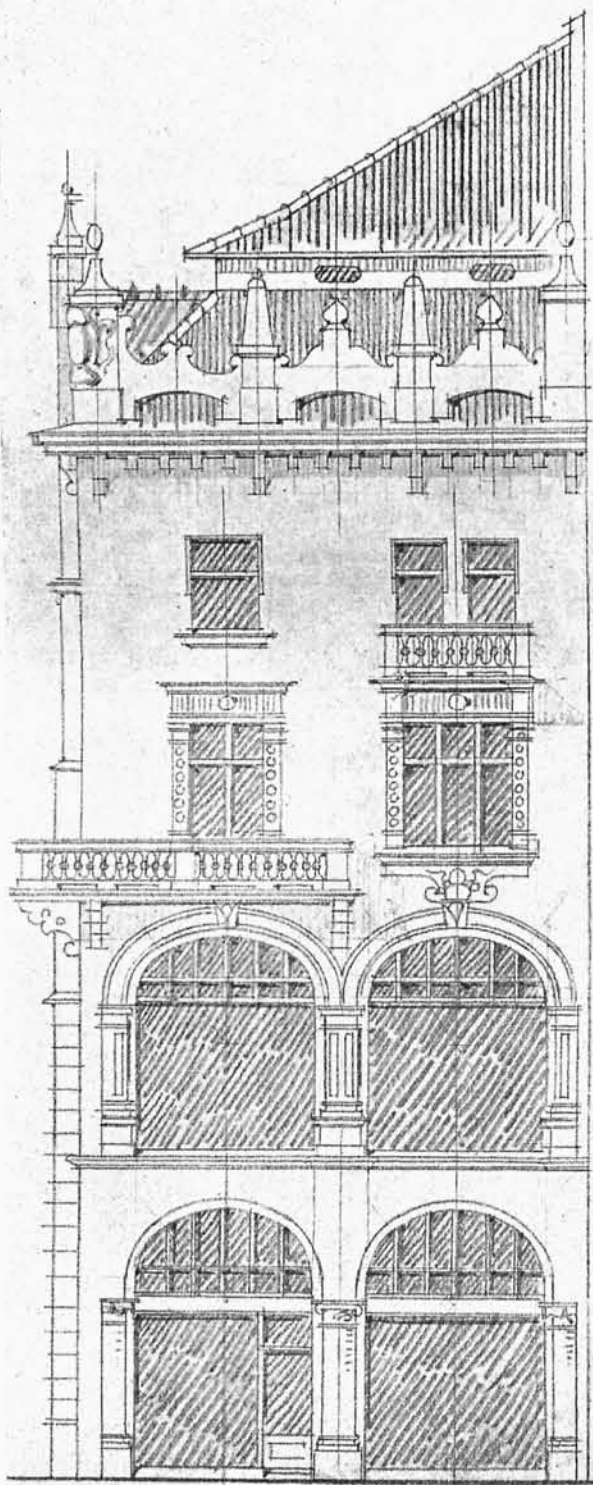
Ogólne wrażenie, jakie sąd konkursowy odniósł przy rozpatrywaniu nadesłanych projektów da się streścić w następujący sposób:

Nie ulega wątpliwości, że nadesłane projekty wykazały pokazną ilość motywów bardzo interesujących i świeżych: z małymi wyjątkami nie odnosiło się wrażenia użycia szablonu lub przeniesienia już gdzieindziej użytych motywów natury konstrukcyjnej, czy formalnej: podnieść należy nieprzeładowanie projektów ornamentem, natomiast ogólną dążność do działania masami kształtnymi i dobrem ustosunkowaniem otworów, dowód, że architekci nasi — w większej części młodzi — na zdrowych podstawach opierają kompozycję; dostrzedz też można było, co najmniej, zadatki rzetelnych talentów architektonicznych.

Sąd konkursowy korzysta ze sposobności i zaznacza, że wiele złego, które wogóle w Krakowie powstaje, ma swe źródło w tem, iż budujący łatwo zapominają o tem, że w budowie, sama w sobie ważna strona praktyczna nie wystarcza, że w małym tylko stopniu decyduje o stronie zewnętrznej, artystycznej, że oprócz praktycznego budowniczego powinien do współdziałania być wciągnięty architekt, dający już wykonanymi dziełami gwarancję artystycznego traktowania sprawy, jakich nam w naszym mieście nie brakuje, jak tego dowiodł właśnie nasz konkurs.

Te ogólne uwagi korzystne odnoszą się przede wszystkim do projektów oznaczonych nagrodami lub szaczytnymi wzmiankami.

Projekt p. Wojtyczki, charakterem swym zbliżający się do odcienia renesansu niemieckiego, zdobył nagrodę ujęciem całości parteru i I-go piętra dwoma charakterystycznymi motywami, umiejętnym rozłożeniem użytych tu motywów, prostotą rozwiązania dwóch górnych pięter i malowniczym zgrupowaniem szczytów attykowych; mimo więc oschłości i niedociągnięcia budowy ryzalitu klatki schodowej do całości i pewnych wątpliwości co do praktycznego rozwiązania motywu okien I-go piętra, sąd uważał projekt ten za najwięcej zbliżający się



Rys. 60. Wystawa boczna pracy konkursowej pod godłem „Kółko niebieskie w trójkącie”. Arch. Alfred Kramarski.

do osiągnięcia tego, co było tym konkursem zamierzone: zyskać projekt fasady możliwie przystosowanej do otoczenia i charakteru Rynku; wyraża też nadzieję, że autorowi w dalszym opracowaniu swego projektu powiedzie się uzyskać to jeszcze w wyższym stopniu.

Innym zgółą torem doszedł p. Wyczyński do swej nagrody: w przeciwstawieniu do poprzedniego silną stroną projektu, osnutego na formach włoskich, jest prostota w rozwiązaniu górnych pięter i bardzo zgrabne zastosowanie motywu woluty na murze granicznym, natomiast wykazuje wielkie wahanie się w doborze motywów parteru i I-go piętra (autor podał aż 4 alternatywy): za wątpliwe uznano wprowadzenie tu motywów arkad podwórz rzymskich, czy florenckich.

Znaczną moc fantazyi i indywidualności (narożny wykusz) wykazał projekt z godłem Motto 4 — sama ta jednak zaleta wyprowadziła autora z równowagi i poprowadziła go na bezdroże podziału fasady bocznej na dwie zupełnie odrębne części; po zatem projekt ten nie zapowiadał przystosowania się do otoczenia, zapowiadał on raczej zbytnią swą ekscentrycznością rozpróśnienie uwagi widza na całość prospektu, do którego były z góry dane kulisy tej miary i wagi, jak wieża Maryacka, kościół św. Barbary i Szara kamienica.

Projekt wreszcie z godłem, trójkąt niebieski z kołem (arch. Alfred Kramarski) wykazał umiejętne użycie form trochę nadto dobrze znanych w Krakowie, niemniej jednak praca to poważna, choć mało oryginalna.

Do wykonania nadaje się praca p. L. Wojtyczki.

Niechże wreszcie wolno będzie sądowi wyrazić właścicielowi przyszłej budowy p. Celestynowi Czyncielowi głębokie uznanie, iż prawdziwie obywatelską gotowością i ofiarnością umożliwił ten konkurs: niechże one przyświecają innym w podobnym jak on znajdującym się położeniu.

Nie umniejszając wartości prac oznaczonych i w ocenie ostatecznego rezultatu konkursu, widzi się wreszcie sąd konkursowy spowodowanym naznaczyć, że konkursem tym jeszcze nie osiągnięto wytycznych, jakby należało zabudować



Rynek. W każdym razie jednak wypada podnieść z naciskiem, że droga do osiągnięcia zamierzonego celu nie koniecznie prowadzi przez zużytkowanie znanych kilku motywów t. zw. krakowskich, lecz raczej przez dostrojenie budowli do zadania i otoczenia.

Tylko swobodna i dojrzała kompozycja może Rynek odmienić, nie odbierając mu charakteru.

Kraków, 2 stycznia 1907.



## ROZMAITOŚCI.

▼ Z Towarzystwa „Polska Sztuka Stosowana“ w Krakowie. Rozstrzygnięcie konkursu.

Dnia 4-go lutego b. r. komisja rozpoznawcza Towarzystwa rozstrzygnęła konkurs, ogłoszony przez Zarząd browaru ks. R. Sanguszki w Tarnowie na afisz reklamowy, mający służyć do rozwieszania w lokalach zamkniętych.

Z nadesłanych 8-miu prac nagrodę w wysokości 200 koron uzyskała praca pod godłem: „Z. I. M.“, której autorem jest p. Jan Bukowski z Krakowa. — Pierwsze wyróżnienie udzielono pracy pod godłem „Mysz“, równie artystycznej jak i pierwsza, lecz nadającej się raczej do rozwieszania na ulicach, wskutek czego komisja poleca ten afisz do tego celu Zarządowi browaru. Następnie wzmianki udzielono pracom: „Rej“ za pełen smaku i artystyczny układ drukarski afisza i pracy „Środa“ za dobrą kompozycję, jakkolwiek nie wyrażającą idei afisza dla browaru.

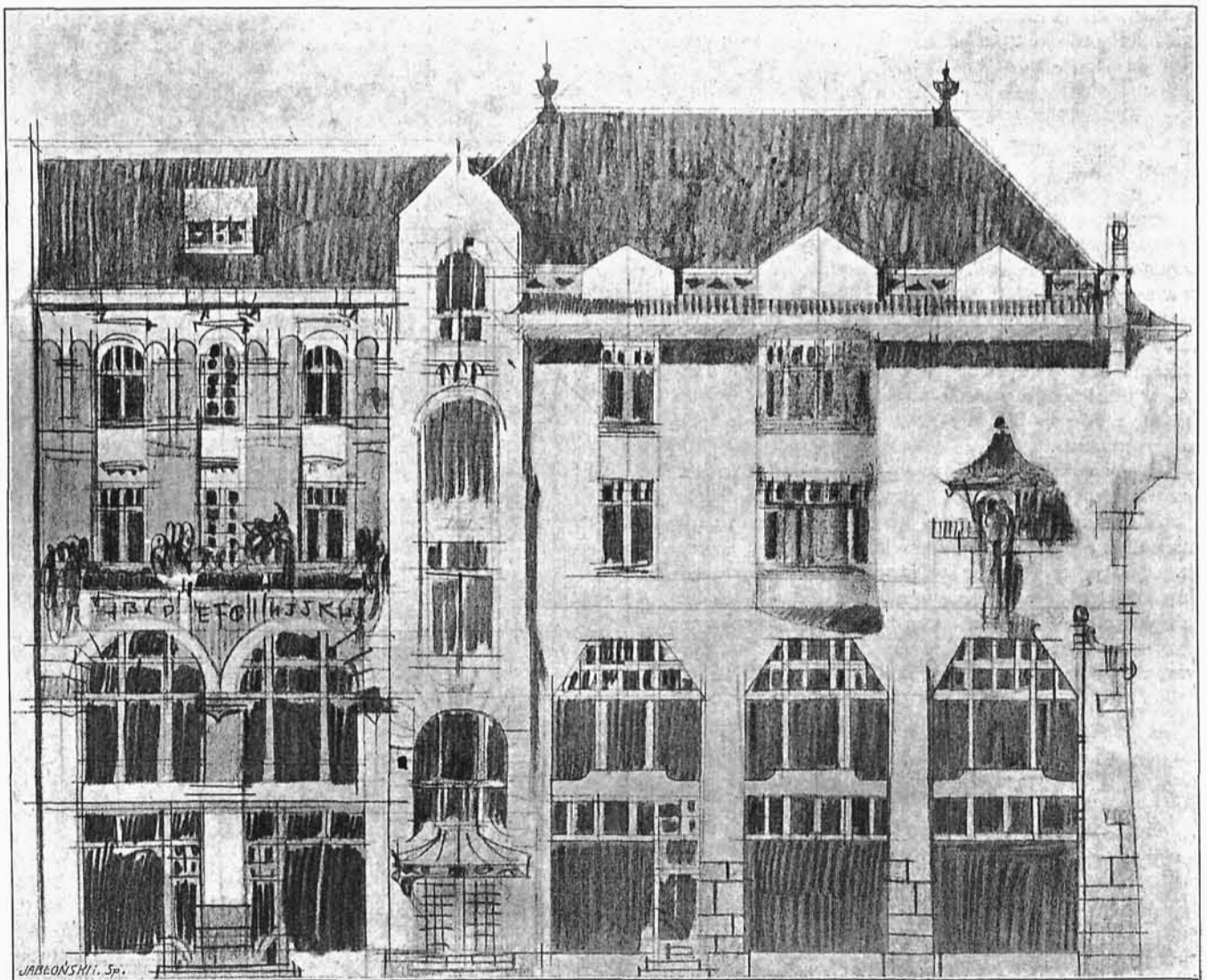
▼ Z Akademii Umiejętności. Dnia 24 listopada 1906 r. odbyło się posiedzenie Komisji historii sztuki Akademii Umiejętności.

Przewodniczący streścił wyniki badań p. A. Szyszko-Bohusza nad kościołami gotyckimi w Król. Polsk., mianowicie w Beszowej i Skalmierzu a nadto przedłożył komunikat tegoż autora o ruinach zamku chęcińskiego. Kościół bezszkizbudowany przez Wojciecha Jastrzębca, biskupa poznańskiego na początku XV-go wieku. — W przeciwieństwie do rozpowszechnionych na prowincyi kościołów wiatowych (hałowych) — bezszkizowa świątynia jest budową bazylikową, wzniesioną z cegły w połączeniu z ciosem. Budowa ta jest głównie z tego względu zajmująca, że w zespole zastosowano t. z. system krakowski,

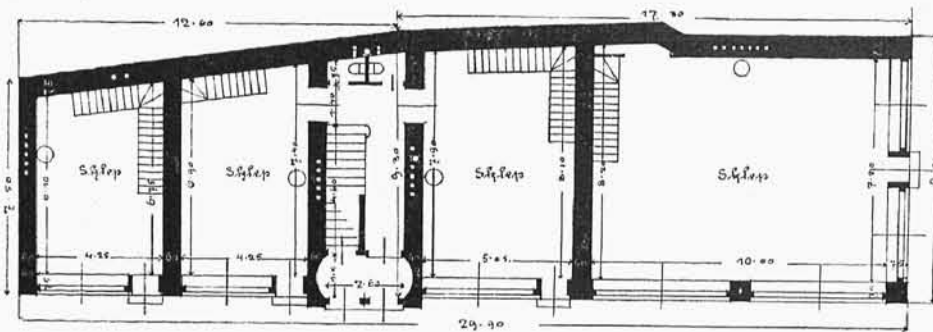
polegający na przerzuceniu ciśnienia sklepienia na wewnętrzne przypory, dodane do filarów. — Do kościoła przylega gotycki klasztor OO. Paulinów. Kolegiata skalnierska w obecnym swym kształcie pochodzi z początku XV w. Strona konstrukcyjna wykazuje również system krakowski.

Z zamku chęcińskiego pozostały dziś mury, świadczące o dawnej jego wielkości. Zamek ten powstał może za czasów Wacława lub Łokietka, w każdym jednak razie czasy Kazimierza W. wycisnęły na murach najwyraźniejsze piętno. Referat p. Bohusza illustrowany był szeregiem doskonałych zdjęć architektonicznych i fotograficznych.

Następnie p. Przewodniczący przedłożył komunikat p. Michała Witanowskiego o kościele w Kłobucku. Kościół ten fundowany przez Piotra Dunina wykazuje w murach swych trzy epoki. Z pierwotnej romańskiej budowli pozostały ślady w murach części kapłańskiej. Drugą fazę, zmieniającą wygląd świątyni — przyniosły czasy Długosza, a więc wiek XV. Trzecią epoką były pierwsze dziesiątki XVII w., kiedy kościół kłobucki w dwójnasób powiększono, przerabiając go w duchu baroka.



Rys. 61. Praca pod godłem „A“ zaszczytnie odznaczona na konkursie Towarzystwa Upiększenia m. Krakowa. Wystawa boczna od strony kościoła P. Maryi.



Rys. 62. Rzut przyziemia Domu I. 4. w Rynku głównym w Krakowie.  
Arch. R. Meus i B. Górski.

Sekretarz Komisji referował dwa komunikaty. Pierwszy z nich, p. Grzegorza Worobjewa, dotyczył kościoła w Szczuczynie mazowieckim w gubernji łomżyńskiej, który jest budową barokową z XVII w., wzniesioną, jak utrzymuje autor, kosztem króla Jana III na uczczenie zwycięstwa wiedeńskiego. Autorką drugiego komunikatu o dwóch obrazach Madonny w klasztorze Norbertanek na Zwierzyńcu jest p. Konstancja Stępska.

Z kolei prof. Dr. Jerzy hr. Mycielski mówił o dziełach sztuki, znajdujących się w Czerwonym Dworze, rezydencji hr. Tyszkiewiczów na Litwie. — Dwór przebudowany w stylu neo-gotyckim przez włoskiego architekta Anighiniego. Z krzyżackich czasów została tylko baszta z gwiazdzistym sklepieniem.

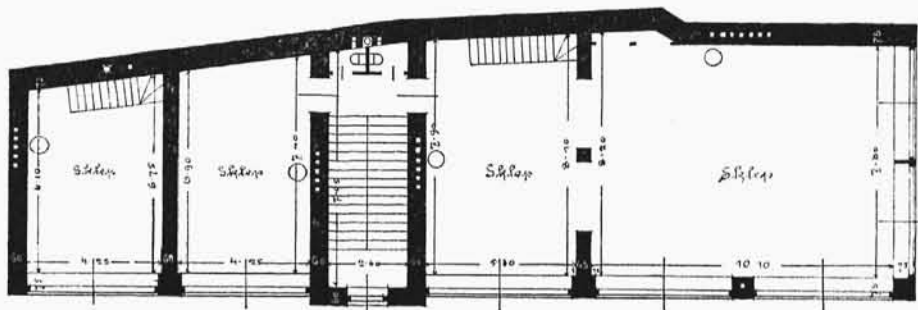
Posiedzenie zakończył referat p. Fr. Kleina. Referent przedłożył tekę t. zw. „Sztuk majsterkich“. Są to plany architektoniczne i kamieniarskie od 1615 r. Niektóre z nich jak np.

architekty Le Bruna lub Solarego mają nawet większą wartość artystyczną.

Z Muzeum Przemysłowego (Instytutu Sztuk i Rzemiosł) w Krakowie.

Biblioteka i czytelnia Muzeum, zawierająca około 20.000 tomów z rozmaitych dziedzin techniki i sztuki, od dnia 1 lutego b. r. otwarta, na zasadzie nowego porządku, codziennie z wyjątkiem świąt i niedziel, od godz. 9—12 przed południem i od 6—9 wieczorem. Katalog uporządkowany. Czytelnikom będą udzielane także czasopisma. Wstęp bezpłatny. Drukowany porządek wraz ze spisem działów i poddziałów księgozbioru znajduje się na miejscu do użytku czytelników.

Niektórym osobom, gdy Dyrekcja uzna za stosowne, książki będą wyjątkowo wypożyczone do domu za złożeniem odpowiedniej kaucyi. Dyrekcja zamierza rozszerzyć zakres prenumerowanych czasopism, które interesować mogą szersze warstwy rzemieślnicze.



Rys. 63. Rzut I-go piętra Domu I. 4. w Rynku głównym w Krakowie.  
Arch. R. Meus i B. Górski.



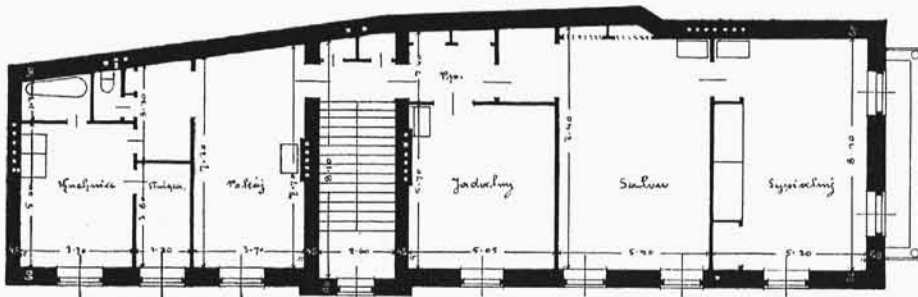
## NOWE KSIĄŻKI.

Roman Dzieślewski: „Udział, organizacja i stanowisko urzędów technicznych w administracji miasta Lwowa“.

Pod powyższym tytułem wyszła niedawno broszura o 21 stronicach, jako odbitka ze „Słowa Polskiego“, omawiająca nader doniosłe sprawy miejskie w odniesieniu głównie do miasta Lwowa, ważne jednak zarówno dla Krakowa i innych większych miast polskich.

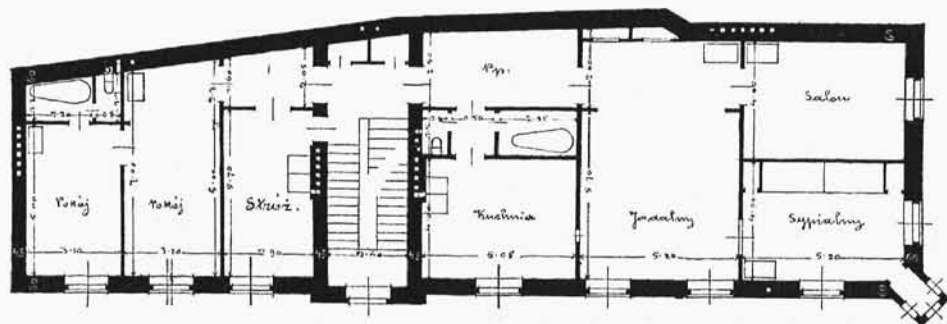
Autor wykazawszy nadzwyczajny rozwój miast w ostatnich czasach, stwierdza, iż wobec wzrostu tychże i idących za nim, nowych potrzeb i wymogów miejskich, pod względem ruchu, zdrowotności, piękna i t. p., dotychczasowa organizacja technicznych urzędów miejskich, zwanych powszechnie: budownictwem miejskiem, nie odpowiada wspomnianym potrzebom i wymogom. Słusznie utrzymuje autor, że wobec zróżnicowania z jednej strony powyższych potrzeb i wymogów, z drugiej

strony zawodu i wykształcenia technicznego, niemożliwem jest ażeby jeden i ten sam technik, kierował wszystkimi działami te-



Rys. 64. Rzut II-go piętra Domu I. 4. w Rynku głównym w Krakowie.  
Arch. R. Meus i B. Górski.

chnicznych spraw miejskich. Powołując się na przykład większych miast niemieckich, proponuje ustanowienie — w miejsce teraźniejszego Budownictwa miejskiego, skupiającego kierunek wszelkich spraw technicznych w rękach jednego dyrektora — trzech urzędów odrębnych, a mianowicie: „urzędu budynkowego“, „urzędu inżynierskiego“ i „urzędu pomiarowego“. Zakresem działania pierwszego z nich byłaby cała architektura i budownictwo miejskie, t. j. nadzór nad budową domów prywatnych, budowa, utrzymanie, oraz administracja budynków miejskich. Urząd inżynierski obejmowałby budowę i utrzymanie dróg, mostów i kanałów miejskich, oraz wszelkie odnośne sprawy; pomiarowy zaś wszelkie sprawy regulacyjne, niwelacyjne i miernicze. Na czele każdego z powyższych trzech urzędów stałby kierownik, odnoszący się wprost



Rys. 65. Rzut III-go piętra Domu I. 4. w Rynku głównym w Krakowie.  
Arch. R. Meus i B. Górski.

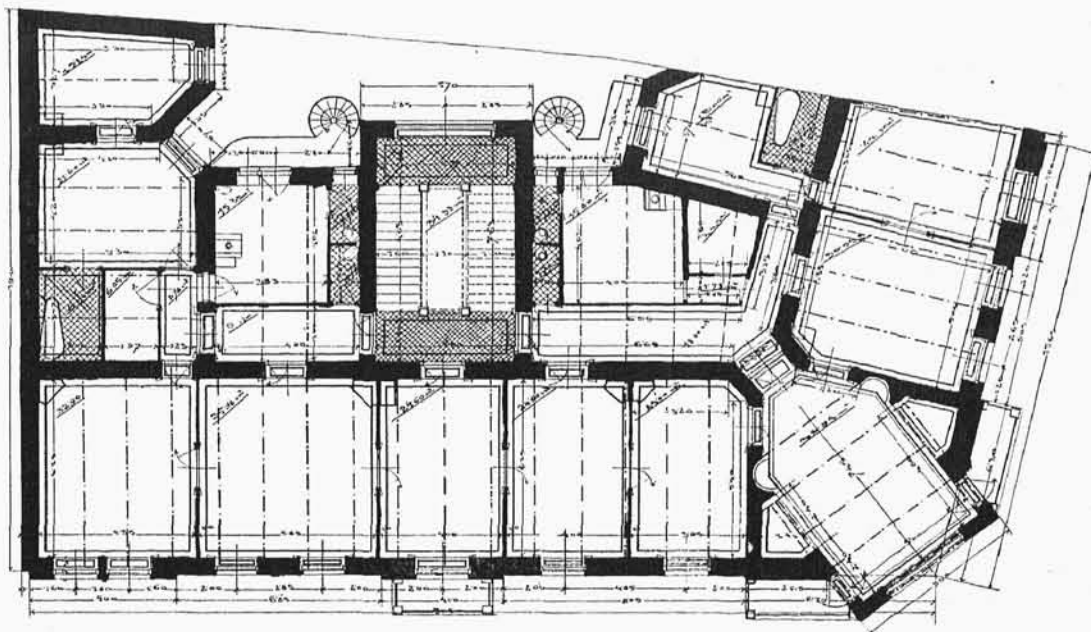
do Magistratu i Rady miasta, zasiadający w Magistracie z głosem stanowczym, na równi z naczelnikami innych wydziałów Magistratu. Dla kierowników urzędów budynkowego i inżynierskiego, żąda autor tytułu Radców budownictwa z rangą równą radcy Magistratu, dla kierownika zaś urzędu pomiarowego rangi starszego inżyniera.

Naturalnie, że kierownikiem pierwszego z tych urzędów byłby ukwalifikowany architekt cyw., drugiego inżynier cyw., a trzeciego geometra cyw.

Dla spraw technicznych, które mają związek z urządzeniami mechanicznymi, byłby ustanowiony osobno inżynier budowy maszyn, którego zadaniem byłoby prowadzenie wszelkich spraw miejskich z zakresu mechaniki budowlanej i maszynowej.

Projekt podany przez autora jest zupełnie racjonalnym i życzyby należało, ażeby jak najrychlej mógł wejść w życie przynajmniej we Lwowie i Krakowie. Podział spraw technicznych pomiędzy trzy projektowane przez autora urzędy jest zupełnie odpowiednim i on jedynie może uprościć, przyspieszyć i udoskonalić działalność techników w zakresie spraw miejskich. Rozdział jednak prac w poszczególnych urzędach, proponowany przez autora, nie wydaje nam się w niektórych kierunkach praktycznym, a mianowicie sądzimy, iż prace, mające na celu nowe budowle, powinny być oddzielone od prac konserwacyjnych tak, iżby architekt, czy inżynier, zajmujący się projektowaniem i prowadzeniem nowych budowli, nie miał nic do czynienia z konserwacją i nawzajem ten, co trudni się sprawami utrzymania, lub zarządu, nie zajmował się równocześnie nowymi budowlami. Utrzymanie i administracja, to potok spraw bieżących, które powinno się bezzwłocznie załatwiać, w miarę jak napływają; kto więc ma z nimi do czynienia, ten nie posiada ani dość czasu, ani swobody umysłu, do obmyślenia nowych projektów i w czyn ich wprowadzania.

Niepraktycznym nam się również wydaje, ażeby wyznaczanie wysokości progów domowych należało do urzędu pomiarowego, wyznaczanie to bowiem najlepiej i najpewniej wykonywać może ten, kto buduje, lub utrzymuje drogi miejskie. W ulicach więc już uregulowanych, tak co do rzutu poziomego jak i pionowego, powinien wyznaczać progi inżynier kierujący utrzymaniem dróg, a w ulicach jeszcze nieregulowanych ten — który w przyszłości regulować je będzie, t. j.



Rys. 66. Rzut I-go piętra domu Dra Segala we Lwowie.

Arch. Michał Ulam ze Lwowa.

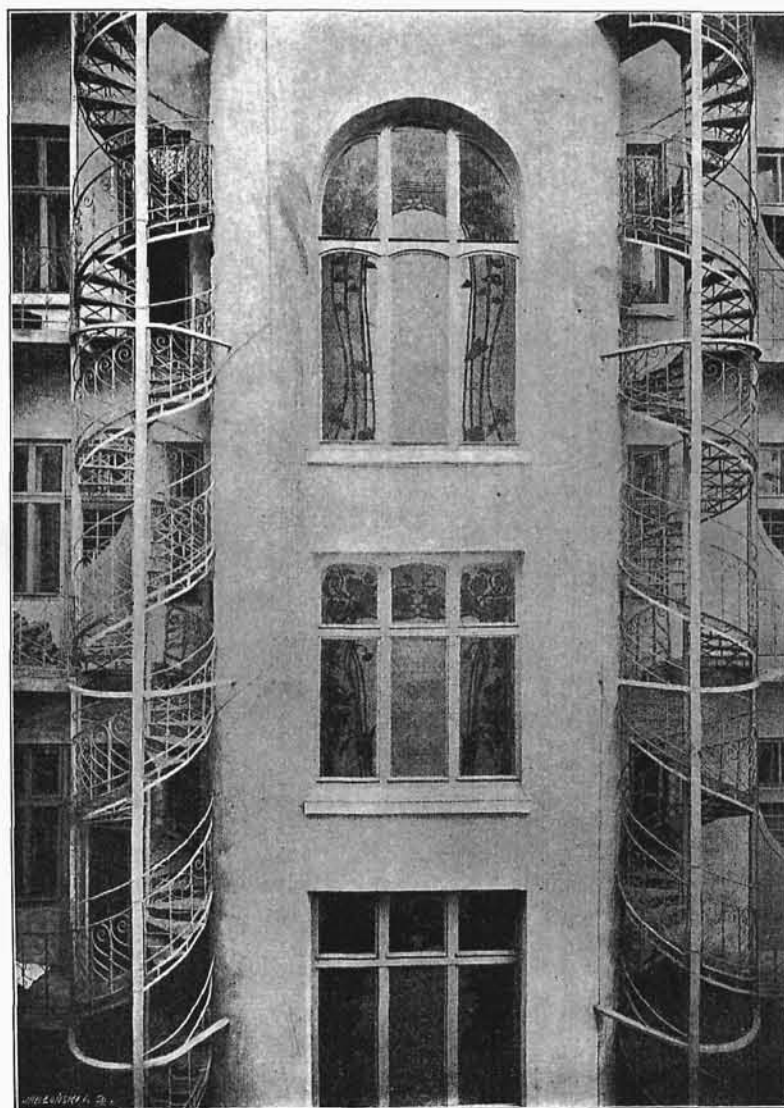
Do tabl. XII.

projektujący i budujący nowe drogi i ulice. Żądanie autora, ażeby kierownicy urzędów technicznych zasiadali w Magistracie, z głosem stanowczym, jest zupełnie uzasadnione; w takim tylko bowiem razie, gdy stanie się zadosyć temu żądaniu, kierownicy ci będą mogli działać szybko i skutecznie, oraz odpowiadać w całej pełni za należyte wykonanie swoich obowiązków.

Nie dosyć jednak tego. Autor w wywodach swoich pominął bardzo ważny moment położenia miejskich urzędników technicznych. Nie poruszył mianowicie upośledzenia, jakiego doznają technicy miejscy przez to, iż sami przez się nic nie znaczą i są jedynie pomocnikami radców miejskich, wydelegowanych do nadzoru robót technicznych, oraz innych spraw tego rodzaju. Obecnie jedynie urzędnicy, wykonujący nadzór nad prywatnymi budowlami, mają jaką taką władzę, aczkolwiek ograniczoną rozmaitymi względami na członków Rady miasta; natomiast ci, którzy zajmują się budową, lub utrzymaniem przez miasto wykonywanych robót, skrepowani są na każdym kroku przez specjalnie delegowanych radców miejskich. Kierownik budowy, jakoteż prowadzący administrację, lub konserwację, jest odpowiedzialnym całkowicie za swoje czynności, ale podpis jego na rachunku, sprawdzony przez rewidenta miejskiego, nie wystarcza. Rachunek ten, by był wypłacony, muszą podpisać dwaj radcy miejscy. Wskutek tego kierujący robotami nie może odebrać żadnej dostawy, ani roboty bez interwencji tych radców.

Miejski urzędnik techniczny, mający wymaganą kwalifikację, zaprzysiężony, człowiek nieposzlakowany, związany osobistą egzystencją z interesami gminy, nie posiada zaufania jej reprezentacji; zdanie jego i podpis nic nie znaczą, bez aprobaty dozoru go radców miejskich, niepotrzebujących mieć żadnej specjalnej kwalifikacji i niezwiązanych przysięgą!

Zdarza się wprawdzie często, że radcy ci są technikami, ale niekoniecznie specjalistami w danym kierunku, przecież zdanie ich ma większe znaczenie, aniżeli



Rys. 67. Widok klatki schodowej od podwórza — ze schodami bocznymi.  
Arch. M. Ulam ze Lwowa. Dom Dra Segala we Lwowie. Do tabl. XII.

urzędnika, chociażby tenże był najbardziej uzdolnionym specjalistą i znał swój zawód na wylot.

Naturalnie, że w takich warunkach praca miejskich urzędników technicznych nie może być skuteczną, ani wydatną i musi prowadzić do zniechęcenia i zubożenia. Nasze reprezentacje miejskie powinny to zrozumieć, że na urzędników powoływać należy ludzi znacznych, nieposzlakowanych, a mając takich, uważać ich za swoich mężów zaufania, zasługujących na zaufanie to, przynajmniej w równej mierze, jak radcy miejscy. Powinny także uznać, za przykładem twórców nieśmiertelnej ustawy 3-go maja, si licet parva comparare magis, że ażeby sprawy publiczne, a więc i miejskie szły należycie, trzeba oddzielić władzę prawodawczą, od wykonawczej i pamiętać, iż w gminie pierwszą jest rada, a drugą Magistrat i jego urzędnicy, zwłaszcza zaś urzędnicy techniczni. Rada powinna stanowić przepisy i wykonywać ogólną kontrolę, wykonanie i szczegóły należy zostawić Magistratowi i poszczególnym specjalnie uzdolnionym urzędnikom, a wówczas techniczna gospodarka miejska iść będzie rażno i sprawnie.

O. Leszczyć.

#### „Skarb Architektury w Polsce“.

Pod tytułem takim zaczyna wychodzić w Krakowie nowe wydawnictwo architektoniczne, w zeszytach miesięcznych, zawierających po 4 tablice.

Zamiarem wydawnictwa jest wytworzenie albumu dla podania miłośnikom sztuki całego szeregu obrazów, służących za wzór do wykształcenia form architektonicznych.

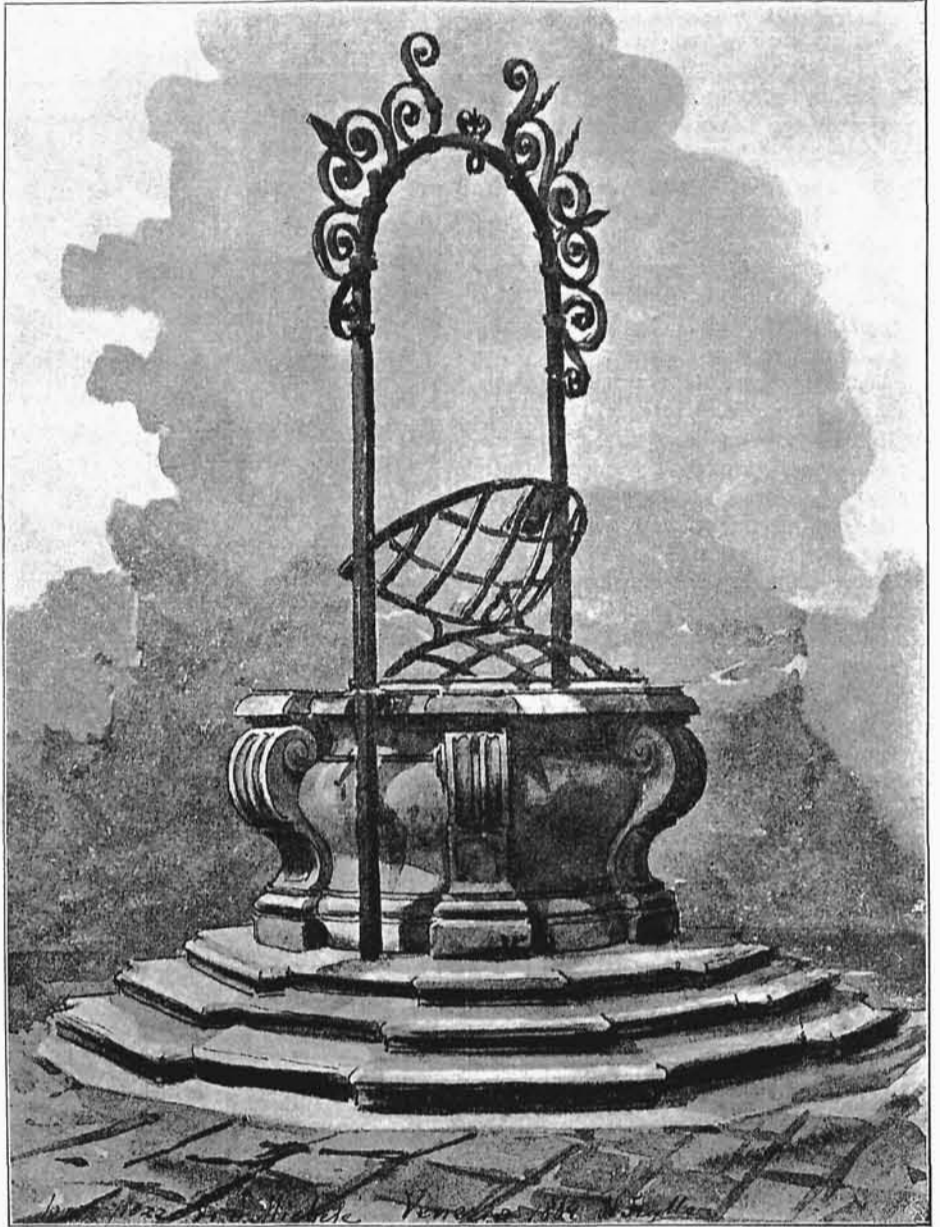
Cena zeszytu przystępna bardzo, bo wynosząca tylko 150 kor. — Główny skład i przedpłata w księgarni Spółki Wydawniczej Polskiej w Krakowie (pałac Spiski).

Od poparcia zależeć będzie mniej lub więcej pomysłny rozwój wydawnictwa.

#### Z Wadowic. Tempus edax? (kilka kartek ze szkicownika).

Jestto szereg uwag czysto estetycznych, które nasuwają się autorowi, gdy rzuca okiem na stare budowle dotknięte zębem czasu. — Dlaczego robią takie sympatyczne wrażenie, dlaczego w nich tyle poezji — odpowiedź znajduje w słowach: „natura objęła twory rąk ludzkich w posiadanie; siły jej krążą już w ich organizmach. Ona wypiera styl człowiska a ubiera je w szatę ich własną“.

Czy to będzie woskowa powłoka marmurów, czy zielona patyna brązów-antyków, czy mchem pluszowym pozielone drzewo — wszystko to przemawia do duszy artystycznie nastrojonej językiem natury. Studium mieści także przepiękne myśli i u-



Rys. 68. Studnia z Wenecji — wedle akwareli arch. St. Szyllera.

czucia przed gobelinem z XII-go wieku w kościele św. Katarzyny w Krakowie.

Autor zastanawia się w końcu, kto zatem niszczy: czas? tak, ale niszcząc banalne dzieło ludzkie, tworzy swe własne pełne poezji i sztuki. — Gorzej niszczy człowiek — „tempus edax, homo edacior“.



„Objaśnienia“ dla braku miejsca w zeszycie następnym.

## ZŁOTE MYŚLI.

„Mieczysław, książę polski, dziewięciu założonym przez siebie kościołom katedralnym dostateczne nadał uposażenia (a to katedrom: Krakowskiej, Gnieźnieńskiej, Poznańskiej, Smogorzewskiej, Kruszwickiej, Płockiej, Chełmskiej, Lubuskiej i Kamińskiej).

Na tem nie przestając, wszystkie kościoły przez siebie założone wybudował z murów mocnych, acz niskich i ciasnych, według

ówczesnego sposobu i zwyczaju. Powykładał je ciosowym kamieniem i przystroił rozmaitemi ozdobami, obwarował sklepieniami i żelazem na ołów puszczanem. Z 8-u przecież wymienionych kościołów, które z pobożności swojej i własnym nakładem wystawił, jeden dziś tylko Kruszwicki oglądamy, poświadczający starożytność budowy kamieniem, robotą i murem“.

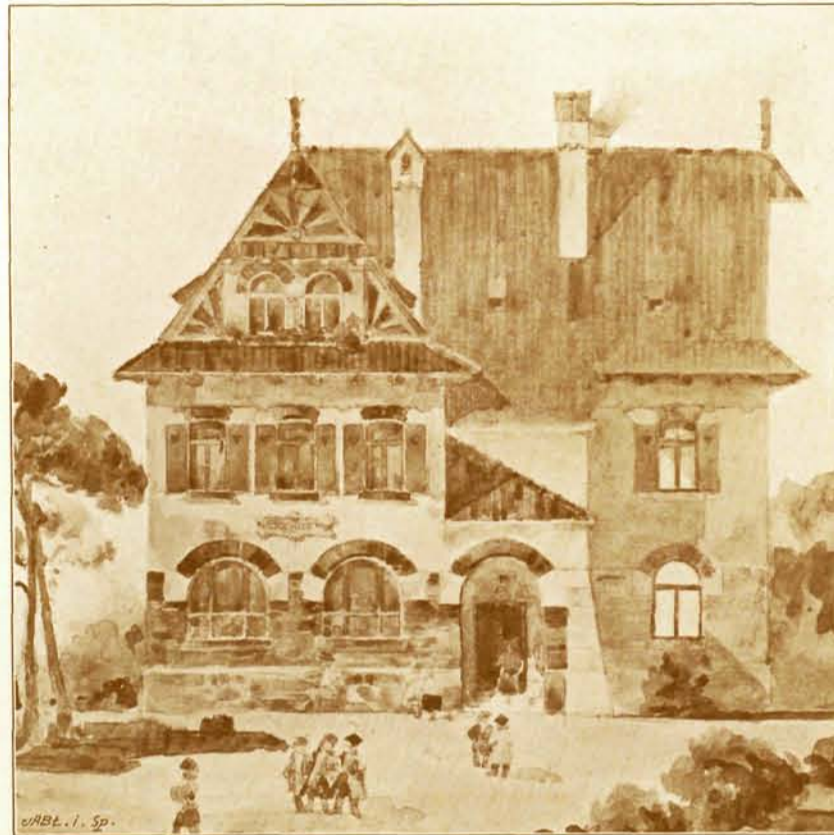
Długosz. T. I.



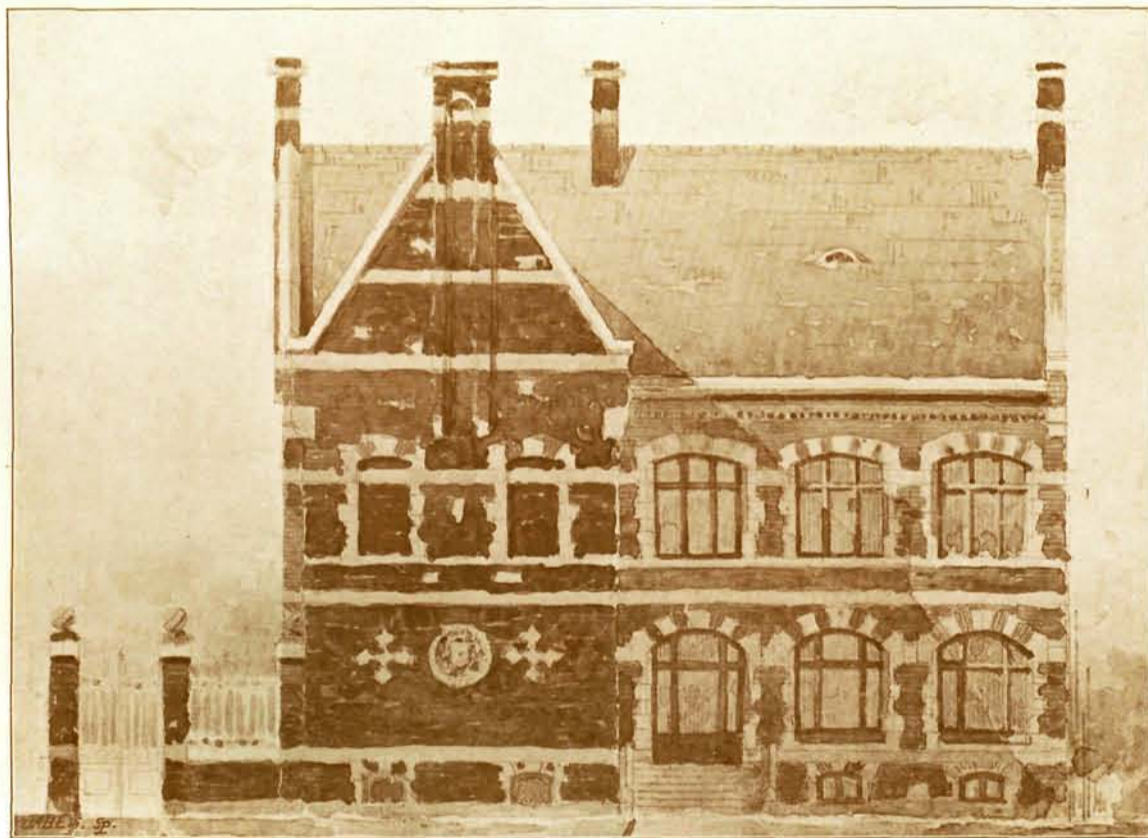
Treść zeszytu: Powidok kształtowy str. 49. — Najdawniejsza architektura kościelna str. 53. — Restauracja w Starym Teatrze str. 57. — Rozwagi pokonkursowe str. 61. — Protokoły str. 63. — Rozmaitości str. 65. — Nowe książki str. 67. — Złote myśli 71. — Rysunków 26 i IV tabl.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Dr. JAN SAS ZUBRZYCKI, Kraków.

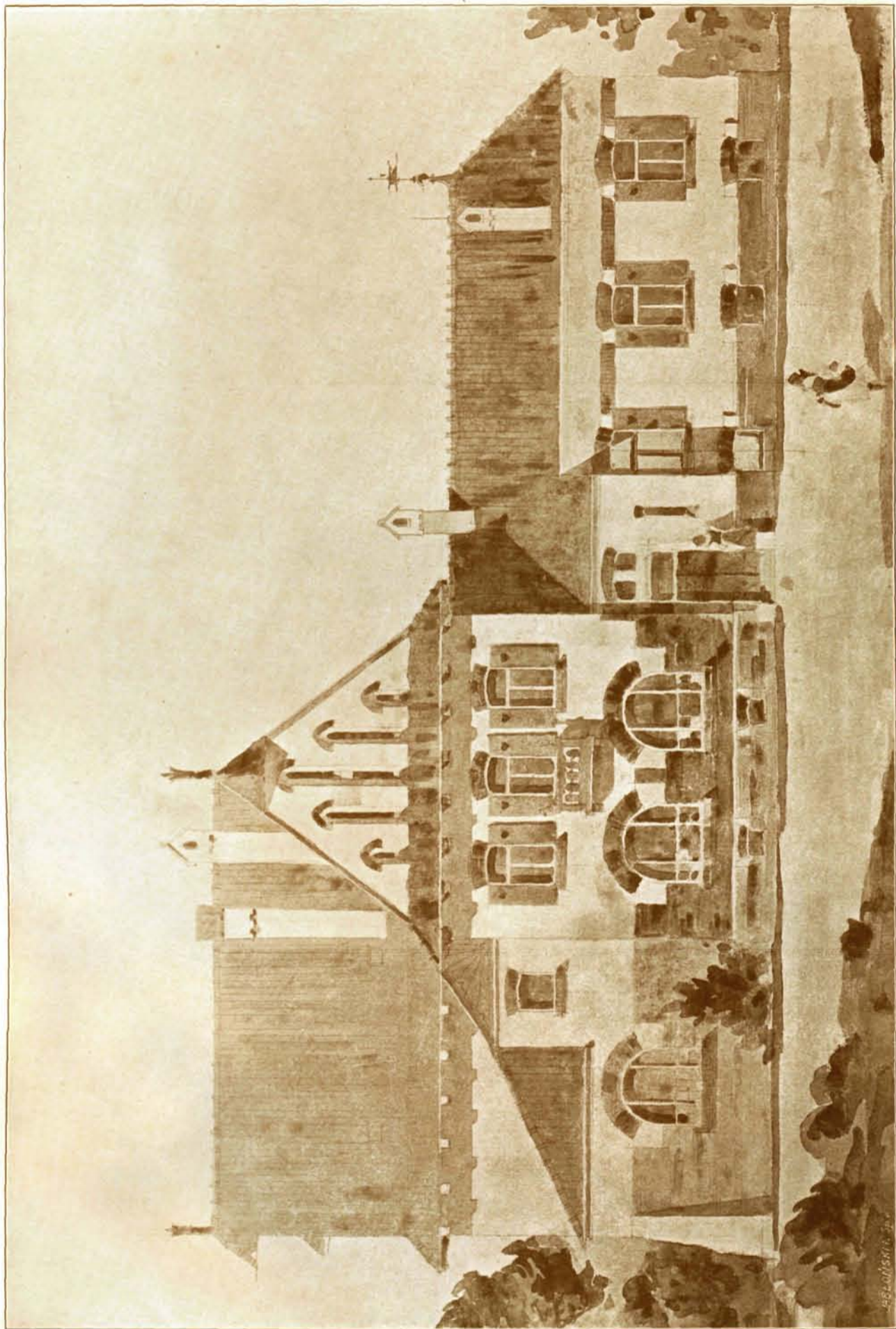
Nakładem Towarzystwa Technicznego w Krakowie. — Tekst i tablice odbito w Drukarni c. k. Uniwersytetu Jagiellońskiego pod zarządem Józefa Filipowskiego.



SZKOŁA LUDOWA W HALCNOWIE (KOŁO BIAŁEJ).  
III. NAGRODA Z KONKURSU TOW. SZKOŁY LUDOWEJ POD GODŁEM „PIERŚCIEN NIEBIESKI”.  
ARCH.: WIESŁAW KONONOWICZ Z WARSZAWY.



SZKOŁA LUDOWA W HALCNOWIE.  
II. NAGRODA Z KONKURSU TOW. SZKOŁY LUDOWEJ POD GODŁEM „ZERO”.  
ARCH.: ADAM KRYŃSKI ZE LWOWA.



III. NAGRODA Z KONKURSU TOWARZ. SZKOŁY LUDOWEJ, POD GODŁEM „PIERŚCIEN NIEBIESKI”.  
SZKOŁA LUDOWA W HALCZNOWIE.

ARCH.: WIESŁAW KONONOWICZ Z WARSZAWY.



II NAGRODA Z KONKURSU TOW. UPIĘKSZENIA MIASTA KRAKOWA NA DOM  
ZWANY „BARSZCZOWE“ POD L. 4. W RYNKU GŁ. W KRAKOWIE.

GODŁO: „KOŁO CZERWONE“. — ARCH.: KAZ. WYCZYŃSKI.



DOM DRA SEGALA WE LWOWIE.  
(RÓG ULICY AKADEMICKIEJ I CHORAŻCZYZNY). — ARCH.: MICHAŁ ULAM.



Pierwsza Krajowa Fabryka Akumulatorów  
systemu **D<sup>R</sup>. Z. STANECKIEGO**

Lwów, ul. Kopernika 46.

Prawo patentowe zastrzeżone we wszystkich krajach Europy, oraz w Stanach Zjednoczonych Ameryki północnej. Pierwszorzędne referencje oraz opinie największych powag naukowych i fachowych. — Uznanie znakomitych rezultatów osiągniętych praktycznie na olbrzymiej baterji funkcyjnej w Zakładach elektrycznych król. stoł. m. Lwowa.

Dostarcza wszelkiego rodzaju akumulatorów od najdrobniejszych do celów prywatnych, medycznych, naukowych, rolniczych i przemysłowych, jako też największych baterji do oświetlania i przenoszenia siły. Akumulatory przenośne do samochodów, oświetlania wozów i t. p. Informacje, porady techniczne i kosztorysy bezpłatnie.

**Aleksander Wiktor Świetlik**

we Lwowie, ul. Szopena 1. 5. — Telefonu Nr. 737.

ONCES. BIURO TECHNICZNE

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWY WODOCIĄGÓW — ZAKŁAD INSTALACYJNY.

WYRÓB LICENCYJNY ŚCIAN OGNIOTRWAŁYCH, DZIAŁOWYCH ZUPEŁNIE WOLNO WISZĄCYCH. — PATENT BRUCKNERA.



Pierwsza Krajowa Fabryka  
WYROBÓW Z MARMURU

**B. KRÓLIK**

Lwów, ul. Słoneczna 1. 15.  
(Coloseum).

Wykonuje marmurowe  
okładanie ścian i posadzek.

Wanny marmurowe, tablice firmowe i pamiątkowe.  
Płyty marmurowe do okien, schodów i t. p.

**„CONFIDENTIA“**

Jedynie w kraju

odpowiadające nowoczesnym wymaganiom c. k. konces.

**Biuro informacyjne o stosunkach  
kredytowych**

we Lwowie, ulica Karola Ludwika 1. 5. i ul. Sykstuska 1. 9.

Udziela wiarogodnych i dokładnych informacji o zdolności kredytowej firm i osób prywatnych z kraju i zagranicą. — Specjalny dział dla inkasa kupieckiego.

Konto c. k. poczt. kasę oszcz. 74.157. — Prospekty i kupony próbne franco. — Telefon 914.

Pierwsza Galicyjska Fabryka Produktów Chemicznych

jako to:

FARB, POKOSTÓW, LAKIERÓW I T. P.

**HENRYKA BLUMENFELDA**  
WE LWOWIE.

Poleca uwadze PP. Inżynierów, Architektów, Budowniczych i wogóle wszystkich, którzy przemysłem budowlanym i maszynowym w kraju się zajmują, własne wyroby niedoścignione pod względem jakości i cen a mianowicie:

**LAKIERY**

na sposób angielski, francuski i amerykański sporządzane, a więc najznakomitsze lakiery powozowe, lakiery do maszyn, lakiery piecowe, emaliowe do podłóg, do kotłów jako anicorrosivum używane, lakiery do drzwi i okien, lakiery (emalie) do ścian, jako nadzwyczajnie higieniczny i schludny środek dla powłoki ścian, sal operacyjnych i kąpielowych, sypialni, warsztatów, hal browarnych, piwnic, klozetów i t. d.

**NAJLEPSZE FARBY**

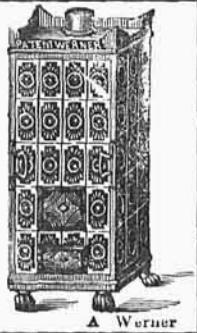
suche i tarte na pokoście, lakierach lub lakierach emaliowych. Farby te już zupełnie do robót lakierniczych przygotowane, służą tam gdzie w miejscu zawodowych lakierników niema, do przedlakierowania mebli, drzwi, okien, podłóg, fasad, pokoi, werand, maszyn, wozów i t. d. i wystarcza najzupełniej podanie celu, by otrzymać odwrotnie farby dla tegoż specjalnego celu znakomicie się nadające.

**FARBY HYDROSILIKATOWE.**

Farby te do fasad, klatek schodowych i robót wewnętrznych się nadające, dają powłoki co do wyglądu zupełnie do farb olejnych podobne. A więc połysk matowy nie ustępujący przez zmywanie lub oczyszczanie z prochów. Nie łuszczą się, nie zmieniają koloru, są ogniotrwałe, wytrzymałe na słońce i wpływy atmosferyczne. Farby hydrosilikatowe są w użyciu nadzwyczaj oszczędne, bajecznie tanie (jeden klg. białej farby wystarczającej na 12 metrów, 50 halerzy, kolorowej zaś 60 hal.) a mając wszystkie zalety farb olejnych nie mają wad tychże, jak zapalność, zapachy itd.

Fabryka dostarcza swych wyrobów od szeregu lat dla c. k. Zakładów kolei państwowych, wszystkich szpitali krajowych, dla kolei elektrycznej we Lwowie i wielu innych pierwszorzędnych zakładów i skłonną jest do możliwie najdalej idących ustępstw w cenie i spłacie, prosząc PP. Inżynierów, Architektów, Budowniczych itd. o łaskawe poparcie tej jedynej w kraju fabryki tego rodzaju.

# ARNOLD WERNER



we Lwowie, ulica Sienkiewicza  
(Pasaż Mikolascha)

właściciel fabryki wyrobów  
ceramicznych w GLIŃSKU.

## PIĘCĘ KAFŁOWE

li tylko z materiału ogniotrwałego,

oraz

KUCHNIE i WANNY KAFŁOWE.

Katalogi na żądanie darmo i opłatnie.

Nowo otwarta

## PRACOWNIA KAMIENIARSKO-RZEŹBIARSKA

w Półwsiu Zwierzynieckim — naprzeciw klasztoru.

Wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres kamieniarstwa najstaranniej, na czas oznaczony i po przystępnych cenach.

Polecając się łaskawym względem PP. Inżynierów i Budowniczych, proszę o poparcie mojej firmy.

## JAKÓB PODGÓRSKI

egzaminowany i koncesyjonowany majster kamieniarski.

O BOK DOMU MATEJKI PRZY ULICY  
FLORYAŃSKIEJ P. L. 39. W KRAKOWIE

znajduje się obecnie mój

## ZAKŁAD ARTYSTYCZNO-RZEŹBIARSKI I POZŁOTNICZY

wykonujący wszelkie roboty rzeźbiarskie, stolarskie, pozłotnicze, polichromie i w ogóle wszystko co wchodzi w zakres sztuki zdobniczej.

Wykonuje nowe i restauruje stare Ołtarze — ambony — feretrony — figury — ciboria — chorągwie — krzyże — baldachimy — stacje, tryptyki i t. p.

Obrazy do ołtarzy, na ściany, do chorągwi, sztandarów, feretronów, uskutecznia zakład mój ściśle podług żadanego stylu, wzoru i rysunku — siłami krajowemi. Pozłacania wykonuje na wszelkie sposoby, utrwalając takowe, a więc chroniąc od wycierań i wilgoci.

Pozłacania antyczne stosuje się do danej epoki, imituje najrozmaitsze metale ludzako.

Pozłacania żelaznych krzyży na kościołach i przy drogach. Ramy do obrazów olejnych, pastelowych, akwarel i portretów, sztychów, grup, fotografii, grawiur, planotypii i t. p. w najrozmaitszych stylach rzeźbione, złożone i malowane.

Listwy do ram wyrobu własnego i fabryczne: dębowe, orzechowe, machoniowe, (zielone secess) i t. p.

Złożone ramy oksydowane, we wszystkich tonach i odcieniach, w stylu archaicznym i modernistycznym.

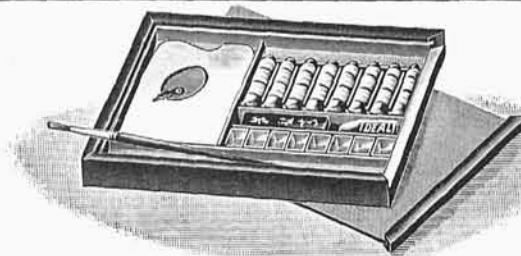
Wszelkie roboty artystyczne, ozdobne, w pałacach i salach.

Na żądanie wykonuje się rysunki wyżej wspomnianych robót.

## ZYGMUNT WAŁASZEK,

właściciel i kierownik

Zakładu artystyczno-rzeźbiarskiego i pozłotniczego  
w Krakowie ul. Floryańska 39.



FABRYKA  
FARB

DAWNIJ



## J. KARMAŃSKI i SP.

OBECNIE

## GABRYEL GÓRSKI i SP. KRAKÓW — ZWIERZYNEC

poleca

Farby olejne artystyczne i dekoracyjne; — Farby wodne artystyczne i szkolne; — Płynny tusz chiński niezmywalny; — Płynne tusze kolorowe niezmywalne; Płynną gumę arabską, oraz wszelkie w zakres malarstwa wchodzące artykuły.



Do nabycia we wszystkich lepszych składach farb i papieru.

Przy zakupie prosimy żądać wyraźnie wyrobów „Karmańskiego” i baczyć na naszą markę ochronną.

MARKA OCHRONNA



MARKA OCHRONNA

## MARYA WASILKOWSKA

pierwsze galicyjskie przedsiębiorstwo  
robót asfaltowych i betonowych

— w Krakowie, ul. Karmelicka 5. —

wykonywa wszelkie roboty w zakres tego zawodu wchodzące,  
tak w Krakowie, jak i na prowincyi, najznakomitszymi rodzimi  
my mi asfaltami, sycylijskim i limmerowskim.

ASFALTUJE KOŚCIOŁY, HALLE, CUKROWNIE, BROWARY,  
SIENIE WJAZDOWE, STAJNIE, WOZOWNIE, PODWÓRZA,  
CHODNIKI, TARASY, KUCHNIE, SPIŻARNIE i t. d.

Szczególnie poleca WARSZTATY IZOLACYJNE ASFALTOWE  
NA FUNDAMENTACH nowo-budujących się domów oraz tynk  
asfaltowy dla usunięcia wilgoci.

Założona w r. 1872.

## Pracownia rzeźbiarsko-kamieniarska BRACI TREMBECKICH

w Krakowie ul. Rakowicka 7.

podjekuje się wszelkich robót tak budowlanych, jak  
koteż i pomnikowych, w zakres kamieniarstwa wcho-  
dzących, oraz poleca wielki wybór gotowych  
już pomników i grobowców.

Zamówienia na prowincye uskutecznia starannie  
i w umówionym terminie.

Wodociągi dla miast, miasteczek, zakładów publicznych i domów prywatnych buduje

## ZYGMUNT RODAKOWSKI

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWY WODOCIĄGÓW

dawniej biuro instalacyjne „Towarz. Akc. dla przedsiębiorstw elektrycznych, wodociągów i kanalizacji“.

we Lwowie, ulica Sykstuska l. 26.

Wykonuje wszelkie poszukiwania za wodą, plany i projekty wodociągowe, ujęcia źródeł i wiercenia lub kopania studzien,  
całkowite wodociągi miejskie, zupełne instalacje wodociągowe w gmachach publicznych i prywatnych, klozety,  
łazienki od najprostszych do najwykwintniejszych, cyrkulujące wody gorącej, odpływy i kanalizację.

Materyał doborowy. — Wykonanie wzorowe. — Ceny umiarkowane.

Adres dla listów: Zygmunt Rodakowski, Lwów. — Telefon 667. — Adres dla telegr.: Rodakowski Lwów.

## SOKOLNICKI & WIŚNIEWSKI

FABRYKA ELEKTROTECHNICZNA I ZAKŁAD INSTALACYJNY  
LWÓW, UL. NA BŁONIE L. 38 (DOM WŁASNY).

BIURA INSTALACYJNE:

LWÓW, AKADEMICKA 16. — — KRAKÓW, PLAC MARŃACKI 9.

WSZELKIEGO RODZAJU URZĄDZENIA ELEKTRYCZNE.

## CZASOPISMO TECHNICZNE

DWUTYGODNIK

Organ Tow. Politechnicznego we Lwowie  
założony 1883 r., poświęcony sprawom  
technicznym. Przedpłata roczna 18 kor.,  
15 marek, 7 rubli.

Lwów, ul. Zimorowicza 9.

## PRZEMYSŁOWIEC

tygodnik popularny dla spraw techniki i przemysłu.

Wychodzi w każdą sobotę rano.

Zastępstwo na Królestwo: Księgarnia E. Wende i Sp., Warszawa.

Redaktor naczelny: inżynier cywilny Edmund Libański.

„Przemysłowiec” jest pismem popularnym dla wszystkich — podaje bogatą i postępową treść z różnorodnych dziedzin rozwoju techniki i przemysłu, prowadzi stały dział wynalazków i patentów; w „Przemysłowcu” znajdzie czytelnik obszerny dział informacyjny, pouczenia i przepisy, dotyczące technicznej strony różnorodnych gałęzi przemysłów fabrycznych i rzemieślniczych. Prenumerata miesięczna 1 kor. 20 hal. = 70 kop. Kwartalna 3 kor. 50 hal. = 2 rub. Półroczna 7 kor. = 4 rub. Roczna 14 kor. = 7 rub. Numery okazowe wysyła się na życzenie gratis i opłatnie.

Redakcja „Przemysłowca”  
Lwów, Akademicka 26. — Telefon Nr. 806.

„Przemysłowiec” jest najskuteczniejszym pismem dla wszelkich ogłoszeń.

Odnaczona srebrnym medalem na wystawie przemysłowo-rolniczej  
w Tarnowie w r. 1905.

PIERWSZA KONCESYONOWANA

**Fabryka wyrobów betonowo-cementowych**  
Zakład dostaw wszelkich materiałów budowlanych  
w Tarnowie, ul. Kolejowa, biuro ul. Krakowska l. 35, I. piętro.

Filia: Jarosław, Rynek.

Poleca Szanownej Publiczności swoje wyroby, jako to:

Posadzki cementowe do kościołów, sieni, korytarzy i t. d. — Dachówki falcowane czerwone lub czarne. — Rury betonowe o wszystkich przekrojach, kręgi studienne, wogóle wszelkie wyroby w zakresie betoniarstwa wchodzące.

Podjemuje się urządzenia, oraz przeprowadzania całej kanalizacji, według wykonanych planów.

Polecając swój zakład taskawej pamięci, proszę o liczne zamówienia i kreślę się z poważaniem **MICHAŁ MIKOŚ.**

Przedsiębiorca budowniczy i kauc. majster murarski, Tarnów, ul. Krakowska.

**ZARZĄD FABRYKI WYROBÓW GLINIANYCH POD FIRMA  
MAURZY BARUCH W ŁAGIEWNIKACH PRZY PODGÓRZU**

ma zaszczyt polecić swoje wyroby, a mianowicie:

Pieczę kafilowe, kominki i kuchnie tak bialo szklone, jak również w dowolnych kolorach, odznaczające się starannem i praktycznem ustawieniem, zaoszczędzającym znaczne paliwo.

Dachówkę żłobkową, systemu „Constans” zaliczoną do najlepszych, odznaczającą się wielką wytrzymałością, łatwym kryciem i lekkością.

Cegłę maszynową, ręcznie prasowaną, podwójnie prasowaną, studzienną, ogniotrwałą zwykłą, klinową, formową, poleca również patentowaną cegłę do sklepień systemu inż. Ludwiga, płyty ogniotrwałe piekarskie, terrakoty budowlane według danych modeli.

Na żądanie zarząd wysyła cenniki i wzory.

Listy uprasza się adresować: Mauryey Baruch w Podgórzu.

## KLISZE

na cynku, mosiądzu i miedzi do wydawnictw: naukowych, artystycznych, kart z widokami, cenników i t. p.

najlepiej i najtaniej wykonuje

**Największy krajowy Zakład**

dla reprodukcji fototechnicznej

**T. Jabłoński i Spółka w Krakowie**

ul. Franciszkańska l. 4. — Telefonu Nr. 614.

!Klisyze „Architekta” pochodzą z naszego Zakładu!

## EMIL KUŹNICKI OŚWIĘCIM DWORZEC

Fabryka pap dachowych, cementu drzewnego, płyt izolacyjnych i asfaltu

poleca swoje powszechnie znane wyroby jak:

urzędownie uznana: Ogniotrwała papa dachowa.

**Asfaltowania, pokrycia** papą dachową i cementem drzewnym

Asfaltowe płyty izolacyjne

**KARBOLINEUM  
CHRISTOL**

najlepsza powłoka do dachów papowych.

Przyjmuje zupełne wykonanie pokrycia dachów według własnych wybornych systemów pod długoletnią gwarancją.

**ROBOTY ASFALTOWE**

jak: bruk, posadzki, izolacje murów asfaltem gorącym i wszelkie inne! Wogóle wszystko wykonuje się własnymi wykwalifikowanymi robotnikami fachowymi.

Najlepsze referencje, świadectwa, próbki, broszury i kosztorysy do usług!

**ROMAN MURANYI**  
parowa fabryka stolarska

w Krakowie

zaopatrzona w najnowsze i najlepszego systemu maszyny z wzorową suszarnią do suszenia wszelkich materiałów, jakoteż w wielki zapas doborowego i suchego materiału. Wykonuje po możliwie najniższych cenach wszelkie w zakresie stolarstwa wchodzące roboty, a w szczególności:

drzwi, okna, bramy, ścianki, wystawy i urządzenia sklepowe, urządzenia biurowe, posadzki dębowe, deszczukowe i deseniowe, podłogi miękkie itd.

Fabryka konstrukcji żelaznych, siatek i wyrobów ornamentalnych kutych

**JÓZEF GORECKI**

Kraków, ul. św. Wawrzyńca 26, telefon 277.

wykonuje wszelkie roboty konstrukcyjne, ornamentalne, budowlane, siatki maszynowe i ręczne oraz materace i łożka żelazne.